DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.** | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | **Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza** | **Redakcja Administracja: Toruń Szeroka 11** | Konto czekowe P. K. O. Nr. 160-315. Telefony Redakcji dziennej 747, 748. Telefon Redakcji nocnej 749. | Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10-lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, ul. Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok V. **Toruń, czwartek 6 lipca 1933** **Nr. 151**

Wszechsłowiański pakt pokoju

od Bałtyku do Morza Czarnego

Londyn, 5. 7. (Pat). Agencja Reutera donosi, że wczoraj podpisana została w Londynie przez przedstawicieli ZSRR, Czechosłowacji, Rumunji, Jugosławji i Turcji konwencja określająca pojęcie napastnika. Konwencja ta posiada takie samo brzmienie, jak konwencja, podpisana wczoraj przez przedstawicieli ośmiu państw. Rumunja podpisała więc konwencję, określającą pojęcie napastnika poraz drugi, tym razem jako członek Małej Ententy. Turcja przyłączyła się do nowej konwencji, która w przeciwieństwie do podpisanej wczoraj i ograniczającej się tylko do państw sąsiadujących z ZSRR jest dostępna dla wszystkich.

Paryż, 5. 7. (Pat). Korespondent „Echo de Paris" donosi z Londynu, że w czasie najbliższym ma być podpisany pakt o nieagresji między Rosją i państwami Małej Ententy i analogiczne do tego paktu umowy między Turcją i jej sąsiadami: Grecją, Bułgarją, Rumunją i Jugosławją.

Komentując podpisanie konwencji, dziennik przypuszcza, że zbliżenie między Sowietami a państwami Małej Ententy spowodowało przedewszystkiem stanowisko Niemiec i słynny memorjał Hugenberga. W rezultacie nastąpić może zupełnie NOWA ORJENTACJA PANSTW SŁOWIAŃSKICH.

Paryż, 5. 7. (Pat). Dzienniki poranne komentują podpisanie układu w sprawie definicji napastnika przez państwa Europy wschodniej i Bliskiego Wschodu.

„L'Ordre" pisze o udziale Turcji w pakcie i podkreśla OLBRZYMIĄ ROZCIĄGŁOŚĆ TERYTORJALNĄ OBSZARU OD MORZA CZARNEGO DO BAŁTYCKIEGO, na który rozciąga się nowy układ, stanowiący ważny krok na drodze do pacyfikacji Europy. Jeżeli się weźmie pod uwagę możliwość podpisania konwencji tego rodzaju pomiędzy Małą Ententą a Związkiem Sowieckim, a także, jak krążą pogłoski, pomiędzy Związkiem Sowieckim a Włochami, oceni się dopiero w sposób właściwy znaczenie rokowań, prowadzonych ostatnio w Londynie dla sprawy konsolidacji pokoju.

„Le Populaire" podkreśla znaczenie londyńskiego układu dla Związku Sowieckiego, a także dla całej Europy. Dziennik zaznacza, że układ przyczyni się niewątpliwie do polepszenia stosunków pomiędzy Związkiem Sowieckim a Rumunją.

„Układ ten — kończy „Le Populaire" — przynosi praktyczne zastosowanie tez, wysuwanych przez Politisa na Konferencji Rozbrojeniowej".

Bukareszt, 5. 7. (Pat). Prasa rumuńska przyjmuje z dużem zadowoleniem wiadomość o podpisaniu w Londynie układu w sprawie określenia napastnika, sądząc, że fakt ten otworzy drogę do rokowań rumuńsko - sowieckich o pakt o nieagresji na podstawie tezy rumuńskiej w sprawie Besarabji.

Dziennik „Adverul" podkreśla, że układ ten Rumunja zawdzięcza przedewszystkiem pośrednictwu Polski, która dała w ten sposób nowy dowód swojej lojalności sojuszniczej i swoich sympatyj wobec Rumunji. „Curentul" sądzi, że porozumienie w sprawie określenia napastnika umożliwi ZAWARCIE BLOKU 10 PAŃSTW, złożonych z Polski, Rosji, Francji, Turcji, państw Małej Ententy i państw Bałtyckich, który stanie się podstawą pokoju w Europie wschodniej i będzie stanowił przeciwwagę wobec bloku Niemiec, Włoch, Anglji, Węgier i Bułgarji.

Genewa, 5. 7. (Pat). „Journal des Nations", komentując konwencję o definicji napastnika, podpisaną w Londynie, stwierdza, że jest to DOKUMENT PIERWSZORZĘDNEJ WAGI, stanowiący wielki krok naprzód w dziele organizacji pokoju w Europie wschodniej i Bliskiego Wschodu.

„Polityka zainaugurowana przez Polskę — pisze dziennik — której pierwszym etapem był polsko - sowiecki pakt o nieagresji, znajduje w ten sposób swe uwieńczenie. Szczególnie korzystnem jest, że pakt, pod którym figuruje podpis Rumunji obok podpisu Sowietów, przez zagwarantowanie integralności terytorjalnej wszystkich sygnatarjuszy, kładzie kres naprężeniu, które wynikło z nieuznania przez Sowiety aneksji Besarabji".

„Pomimo, że Z. S. R. R. nie należy do Ligi — ciągnie dziennik — pakt ten jest typowym paktem regjonalnym, przewidzianym w statucie Ligi. Podkreśla on przedewszystkiem naczelne zasady statutu Ligi: Poszanowanie niepodległości i integralności terytorjalnej państw i precyzuje pojęcie agresji, co usiłowano bezskutecznie dokonać w roku 1924 i na Konferencji Rozbrojeniowej w 1933 r. jest to pierwszy konkretny rezultat Konferencji Rozbrojeniowej, a zarazem ważny krok naprzód w dziedzinie prawa międzynarodowego, postęp polega tu na zastąpieniu pojęć nieokreślonych pojęciem specyzowanem.

Od stolicy do stolicy

Podróż przewodniczącego Konferencji Rozbrojeniowej Hendersona

Genewa 5 7 (PAT). Przewodniczący Konferencji Rozbrojeniowej Henderson opuścił wczoraj Genewę dla rozpoczęcia rokowań, które za mierza prowadzić w różnych stolicach celem doprowadzenia do uzgodnienia sprzecznych problemów rozbrojeniowych.

Henderson udaje się przedewszystkiem do Paryża, gdzie spodziewa się odbyć w końcu tygodnia naradę z premjerem francuskim Daladierem. Z Paryża Henderson uda się prawdo podobnie do Londynu. Co się tyczy dalszej podróży Hendersona, to tutejszy „Journal des Nations" przewiduje, że przewodniczący konferencji uda się z Londynu do Berlina i następnie ewentualnie do Pragi gdzie odwiedzi sprawozdawcę generalnego konferencji Benesza.

Dziennik uważa za nie wyłączone, że Henderson uda się także do Warszawy. Wreszcie przewidywana jest wizyta w Rzymie.

* *

Genewa, 5. 7. (Pat). Wczoraj wyjechał do Warszawy delegat polski na konferencję rozbrojeniową generał Burhard-Bukacki.

Konkordat Watykanu z Rzeszą

faktem dokonanym?

Paryż 5 7 (PAT). Korespondent „Le Rempart" donosi iż von Papen i sekretarjat stanu przy Watykanie doszli do ostatecznego porozumienia w sprawie konkordatu.

Uzgodniony tekst konkordatu został już podobno przesłany do aprobaty rządu Rzeszy i natychmiast po otrzymaniu odpowiedzi ma być parafowany.

Klauzule konkordatu trzymane są narazie w tajemnicy. Rozciągać się on ma w każdym razie na Bawarję i b. Księstwo Badenji.

Konkordat przewiduje zakaz zajmowania się polityką przez kler niemiecki Watykan otrzymał za to pewne gwarancje, dotyczące wychowania młodzieży.

Pan Prezydent Rzplitej

spędzi swe wakacje na Bałtyku na pokładzie SS. „Gdynia"

(o) Warszawa 5. 7. (tel. wł.) Pan Prezydent Rzplitej opuszcza dziś Warszawę i udaje się na letni spoczynek. Wakacje swe spędzi Pan Prezydent na statku „Gdynia" na pełnem morzu.

Skarga niemiecka w Hadze

na reformę rolną na Pomorzu

Haga, 5. 7. (Pat). Do trybunału haskiego wpłynęła skarga niemiecka w sprawie stosowania reformy rolnej w Poznańskiem i na Pomorzu. Jednocześnie Niemcy domagają się zarządzeń, mających na celu utrzymanie w Poznańskiem i na Pomorzu obecnego stanu rzeczy.

Posiedzenie publiczne w tej sprawie odbędzie się już dnia 11 bm. (w przyszły wtorek).

Dziennikarze sowieccy przybywają do Polski

(o) Warszawa 5 7 (tel. wł.) W nadchodzący czwartek przyjeżdża do Warszawy redaktor naczelny centralnego organu rządu sowieckiego „Izwiestji" p. Karol Radek. Rewizytuje on redaktora naczelnego „Gazety Polskiej" p. posła Bogusława Miedzińskiego, który w pocz kach maja rb przebywał w Moskwie — Pobyt p. Radka w Warszawie potrwa parę dni.

Niezależnie od wizyty p. Radka projektowana jest na jesień wycieczka dziennikarzy sowieckich do Polski

Jeszcze o jeden dzień

odłożono start hydroplanów włoskich

Londyn, 5. 7. (Pat). Wobec tego, iż warunki atmosferyczne pozostają w dalszym ciągu niepomyślne, eskadra hydroplanów włoskich odłożyła start z Londonderry na dziś.

Ameryka chce światowej zwyżki cen

Londyn 5 7 (PAT). Na wczorajszem rannem posiedzeniu delegacji amerykańskiej sekretarz stanu Hull oświadczył iż prace konferencji winny być kontynuowane i należy poczynić wszelkie starania w celu zapewnienia światowej zwyżki cen.

W sytuacji bez wyjścia

znalazła się Konferencja londyńska

Londyn, 5. 7. (Pat). Wczoraj rano odbyła się **narada**, w której wzięli udział Mac Donald, Golijn, Bonnet, Hymans, Runciman i Cox. Jak to było do przewidzenia, zebranie uznało, że w związku z notą Roosevelta **konferencja znalazła się w położeniu bez wyjścia** i że obecnie zostaną przedłożone prezydjum warunki, na jakich przystąpi się do **odroczenia konferencji.**

Londyn, 5. 7. (Pat) Wśród kół kierowniczych Konferencji londyńskiej zaznacza się **niepewność co do tego, czy konferencję kontynuować, czy też przerwać.**

Wśród przedstawicieli państw europejskich złotego parytetu odzywały się wczoraj **głosy za odroczeniem Konferencji.** Wniosek tego rodzaju postawić miał rzekomo wczoraj rano na posiedzeniu prezesów i wiceprezesów komisji i podkomisji **premjer holenderski Colijn, uzyskując rzekomo** poparcie belgijskiego ministra spraw zagr. i francuskiego ministra skarbu.

Oficjalnie tej propozycji nie złożono. Należy przeto traktować ją jako **sugestję nieoficjalną.** Sugestja ta jednak spotkała się **z zastrzeżeniem z rozmaitych stron przedewszystkiem ze strony Ameryki.** Również Amerykanie sprzeciwiają się odroczeniu, zaś **Francja nie występuje specjalnie energicznie za odroczeniem.**

W godzinach popołudniowych szef delegacji amerykańskiej **Hull odbył rozmowę z Mac Donaldem,** po której rozeszła się wiadomość, że **DELEGACJA AMERYKAŃSKA NIE UWAŻA DEKLARACJI PREZYDENTA ROOSEVELTA ZA OSTATNIE SŁOWO i przewiduje możliwość otrzymania od prezydenta nowych konkretnych propozycyj.**

Po zakończeniu konferencji z Mac Donaldem delegat Hull wysłał do Roosevelta **telegram,** w którym przedstawił stan rzeczy na Konferencji i zwrócił się w imieniu delegacji amerykańskiej z prośbą do prezydenta Roosevelta o sformułowanie NOWYCH PROPOZYCYJ AMERYKAŃSKICH.

W związku z tym krokiem delegacji amerykańskiej na żądanie Hulla Mac Donald odroczył posiedzenie prezydjum Konferencji, które miało odbyć się wczoraj o godz. 18 celem powzięcia postanowień co do odroczenia. **Posiedzenie prezydjum odbędzie się dopiero we czwartek, o godz. 10 rano,** przyczem spodziewane jest, że przed jego odbyciem nadejdzie odpowiedź od prezydenta Roosevelta, formułująca nowe propozycje Ameryki, które umożliwią dalsze odbywanie konferencji.

Pakt ośmiu

Pogotowie obronne od Bałtyku po Morze Czarne

Niedawno z inicjatywy Mussoliniego powstał „dyrektorjat" czterech państw, które związały się paktem, słusznie zasługującym na miano „Wspaniałego". Ów pakt „wspaniały" ogłaszał światu, że cztery magnificencje świadome odpowiedzialności, która ciąży na ich dostojnych barkach z tytułu ich niezwykłych walorów, postanowiły uszczęśliwić ludzkość swą opieką i kierownictwo wszelakich spraw tego świata ująć z godnością w swe mocarne dłonie.

A że inne ludy świat ten zamieszkujące nie kwapiły się zbytnio do tej opieki, nazwano pakt ów także **paktem czterech niebezpieczeństw.** Właściwa jego nazwa jednak winna była brzmieć **pakt czterech wojen.** Celem paktu tego bowiem była **rewizja granic,** a że o **pokojowej** rewizji granic, jak świat światem nigdy nie słyszano, więc rzecz jasna, iż rezultatem rewizji musiałaby być wojna, a raczej cały szereg wojen.

Wojna do tej chwili jednak nie wybuchła, bo „czwórka" ciągle jeszcze uzgadnia między sobą różne mniej lub więcej trudne do uzgodnienia „zagadnienia" natomiast „wybuchło" co innego: **pakt samoobrony, pakt przeciw napastnikom, pakt ośmiu, podpisana przedwczoraj konwencja londyńska.**

„Gazeta Polska", omawiając ten niezwykle doniosły układ zawarty pomiędzy Polską, Estonją, Łotwą, Rumunją, Turcją, Persją, Afganistanem i Z. S. R. R. pisze:

„Pierwszy konkretny rezultat osiągnięty w Londynie — nie dotyczy bynajmniej spraw gospodarczych, ani nie wyłonił się z uroczystych obrad niezliczonych komisyj, podkomisyj, komitetów i sekcyj „światowej Konferencji Ekonomicznej". **Doszedł do skutku cicho i bez parady.** Nie pomiędzy głównemi „stars" występującemi w Londynie, lecz raczej wśród tych, **którzy nie zgadzając się na role statystów, byli więcej widzami, niż aktorami.** A jednak ów „uboczny" rezultat nie jest błahy, przeciwnie, **jest rzeczą istotnej i znacznej wagi, osiągnięciem pomyślnem, gruntującem pokój.**

Państwa zawierające układ **ustaliły** wspólne i wiążące wszystkich kontrahentów w stosunkach wzajemnych **pojęcie napastnika.**

Napastnikiem jest ten, **kto siłą włazi do cudzego domu — wszystko jedno pod jakim pozorem i pod jaką nazwą.**

Określenie napastnika było w ciągu lat piętnastu, jakie minęły od wojny, — jedną z tych kwadratur koła, jakich nie umiano rozwiązać. Nie dlatego, aby określenie to było trudne, ale dlatego, że było wiążące. Łatwo było zdefinjować napastnika, ale mogło być niełatwo wyciągnąć **z tego nieuniknione konsekwencje.** Ponieważ zaś wszyscy byli, oczywiście zgodni, że **państwo, burzące pokój nie może zasługiwać na poparcie, lecz spotkać się winno z powszechnem potępieniem i z przeciwdziałaniem — tedy** unikano zaciągania zobowiązań przez... nieokreślanie napastnika.

Dlatego protokół podpisany przez grupę państw geograficznie ze sobą związanych ma istotne znaczenie. Tam bowiem, gdzie nie lękano się napastnika niedwuznacznie określić tam widocznie i napewno wśród podpisujących **niema agresywnych zamiarów.** Tam więc pokój jest rzeczywiście utrwalony.

Zakres konwencji londyńskiej jest ograniczony. Natomiast **znaczenie jej jest bardzo szerokie.** Konwencja wiąże wzajem tylko Państwa podpisujące, **nie dotykając w żadnej mierze ani interesów, ani stanowisk Państw innych.** Ale właśnie już przez to samo nabiera znaczenia powszechnego, choćby jako przykład, że można życiowo i praktycznie porządkować stosunki międzynarodowe — w najdrażliwszej sferze bezpieczeństwa, — **bez dwuznaczności, i co ważniejsze, bez dzielenia państw na kraje „pierwszej" i „drugiej" klasy."**

Wedle brzmienia konwencji **za napastnika w konflikcie międzynarodowym** z zastrzeżeniem umów, obowiązujących między stronami konfliktu, uznane zostanie to państwo, które pierwsze popełni jeden z następujących czynów:

1) ogłosi deklarację wojny wobec innego państwa, 2) podejmie inwazję przy użyciu sił lądowych, morskich lub napowietrznych, nawet bez deklaracji wojny, terytorjum, statków lub aeromatek innego państwa. 3) podejmie blokadę morską wybrzeża, lub portu innego państwa, 4) udzieli poparcia uzbrojonym bandom, które uformowane na jego terytorjum, **wedrą się na terytorjum innego państwa,** względnie odmówi wbrew żądaniu **państwa napadniętego podjęcia na własnem terytorjum wszystkich, będących w jego mocy środków, aby pozbawić wspomniane bandy wszelkiej pomocy lub obrony. Żadne względy natury politycznej, wojskowej, ekonomicznej, lub innej nie mogą służyć jako wytłumaczenie lub uzasadnienie agresji.**

Jak widać z powyższego tekstu określenie napastnika jest bezwzględne, jasne i niedwuznaczne. Ktoby chciał wywołać wojnę musiałby się teraz długo i dobrze zastanowić: Od Bałtyku po Morze Czarne bronić będzie pokoju silne pogotowie obronne.

Delegat Ojca św. na Kongres historyków

Kardynał sekretarz stanu Pacelli zawiadomił ks. biskupa dr. Michała Godlewskiego, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, że Ojciec św. Pius XI mianował go swym delegatem na Kongres międzynarodowy historyków

Paderewski — honorowym obywatelem m. Lozanny

W dn. 8 bm. odbędzie się w Lozannie bankiet wydany na cześć Paderewskiego przez władze miasta z okazji nadania mistrzowi obywatelstwa honorowego.

Olbrzymi deficyt w budżecie St. Zjedn.

Z Waszyngtonu donoszą: rok budżetowy kończy się 30-go czerwca zamknięty został deficytem w wysokości 1786 miljonów dolarów.

Z. A. S. P. w Poznaniu

Z Poznania donoszą, że ZASP. zabiega o objęcie Teatru Polskiego.

„Święto Morza" w prasie zagranicznej

Serdeczny odgłos w Rumunji i Czechosłowacji

Staraniem połączonych organizacyj polskich w Bukareszcie odbył się uroczysty obchód Święta Morza. Zgromadzenie uchwaliło rezolucję, stwierdzającą **przywiązanie Polaków, osiadłych w Bukareszcie do własnego morza polskiego i podkreślającą potrzebę jaknajsilniejszego zacieśnienia związku morza Bałtyckiego z Czarnem przez współpracę zaprzyjaźnionych narodów polskiego i rumuńskiego.** Podobne obchody odbyły się we wszystkich ośrodkach Rumunji, gdzie zamieszkują Polacy.

Prasa rumuńska zamieszcza szereg artykułów o polskiem Święcie Morza, przyczem dzienniki niejednokrotnie **stawiają Polskę za przykład zrozumienia przez naród znaczenia własnego dostępu do morza i wykorzystania go dla swej ekspansji zewnętrznej.**

„Viitorul" pisze: Święto Morza jest dniem uroczystym **nietylko dla Polski, lecz również dla jej sojuszniczki — Rumunji.**

Cała prasa zarówno czeska, słowacka jak i ruska a po części i węgierska na Słowaczyźnie i Rusi Podkarpackiej poświęca dużo miejsca uroczystościom „Święta Morza polskiego" Z pośród różnych relacyj prasy, stwierdzających **odwieczną polskość morza i nieodparte prawa Polski do morza oraz jej imponujący wzrost mocarstwowy,** należy wymienić głosy bratislawskiego „Slovaka" i koszyckiego „Slovenskiego wychodu".

Sowieckie „Izwiestja" i „Prawda" drukują w depeszach Tassa z Warszawy obszerne streszczenia głosów prasy polskiej z okazji „Święta Morza". Przytoczone są również wyjątki z przemówienia pana Prezydenta Rzplitej.

Prasa sowiecka zatem zachowała się o wiele przyzwoiciej od naszych „narodowych strażników" Bałtyku.

Pan Prezydent R. P. na Święcie Morza



W czasie „Święta Morza" w Warszawie odbyła się m. in. defilada taboru wiślanego przed Panem Prezydentem R. P. Defiladę tę, w której uczestniczyło około 2000 statków parowych, motorówek, żaglówek, łodzi i kajaków, przyjmował Pan Prezydent R. P. z pokładu statku „Francja"

Dolar spadł o 25 procent

Bank Polski płacił 6.70

Na giełdzie warszawskiej obroty odbywały się pod znakiem nowego załamania się kursu dolara. Bank Polski płacił za dolara od 6,92 do 6,70. Na rynku prywatnym wstrzymywano się zupełnie od transakcyj dolarowych.

Wiadomości napływające z zagranicy brzmiały pesymistycznie dla kursu dolara, który spadł na wszystkich giełdach. To też koło południa prywatni nabywcy poczęli ostrożnie skupywać dolary po kursie **6,65 do 6,67, czyli o około 25 procent taniej niż wynosił dawny, parytetowy kurs dolara.**

W sferach giełdowych panuje zaciekawienie, jak będzie rozwijał się w dniach najbliższych kurs dolara. Swego czasu przypuszczano, że prezydent Roosevelt zdewaluuje dolara o 25 lub o 30 procent. Jak wiadomo na konferencji w Londynie wywierany jest wielki nacisk na Amerykę, by przystąpiła do stabilizacji dolara. — Ostatnie zarządzenia inflacyjne Roosevelta mają też charakter jakby gorączkowego pośpiechu, by jak najprędzej osiągnąć granicę dewaluac. dolara. Tajemnicą okryte jest jednak jaka to granica: **25 procent, 30 procent czy może nawet więcej.**

Jeżeliby zatem w najbliższych dniach dolar wahał się już w dosyć ciasnych granicach około kursu 25 procent niższego od parytetu, a równocześnie Ameryka zgodziła się rozmawiać o stabilizacji dolara oznaczaćby to mogło kres planowej dewaluacji dolara. Jeżeli kurs spadałby dalej, oznaczać to będzie jeszcze dłuższy okres wielkich wahań zależnych od woli amerykańskiego rządu.

Czy zatem stoimy już u kresu „huśtawki" dolarowej — oto pytanie, na które odpowiedź powinny dać najbliższe dnie.

Z Niemiec i ze Śląska na kolonje Zw. Obr. K. Z.

W ciągu ostatnich trzech dni przybyły do Warszawy transporty dzieci polskich z Niemiec i Gdańska, przybywających na kolonje organizowane przez Towarzystwo Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech, oraz grupy dzieci z Górnego Śląska, przyjeżdżających na kolonje Związku Obrony Kresów Zachodnich. W pierwszych grupach przybyły dzieci polskie z Warmji, Pogranicza, Powiśla i Berlina.

Gadzinowe fundusze Morgana płynęły na walkę z polskiem Pomorzem

Wychodzący w Detroit „Dziennik Polski" zamieszcza sensacyjny artykuł, w którym donosi że sprawa Banku Morgana i sprawa polska w Ameryce pozostają z sobą **w ścisłym związku,** Bank Morgana **przyczynił się do tego** że znaczna część opinji publicznej w Ameryce wypowiadała się doniedawna za ponownym rozbiorem Polski tj. odcięciem od niej Pomorza.

Kiedy umarł senator Morrow prasa amerykańska powołując się na informacje niemieckie pisała że śmierć ta jest dla Niemiec wielką stratą, bo Morrow miał się energicznie zająć sprawą **„odebrania Polsce Pomorza".** W akcji tej miał mu dopomagać b ambasador w Paryżu Edge. Należy nadmienić, że Morrow był przez szereg lat partnerem Banku Morgana

Dom Morgana, który był i jest może jeszcze za odebraniem Polsce Pomorza, **zaangażował się bardzo silnie w Niemczech.** Bank ten uczestniczył w pożyczkach niemieckich, w których ulokował dziesiątki miljonów dolarów.

Stronnicy Morgana pragną, by Niemcy znajdowały się w możliwie najlepszych warunkach finansowych gdyż tylko wtedy będą istniały widoki na odzyskanie choćby części pożyczonych sum. Jest to ten sam powód dla którego cała opinja amerykańska domagała się aby Francja zrzekła się odszkodowań wojennych od Niemiec.

Polsko-rumuńska taryfa kolejowa

Uchylona z dniem 31 maja r. b. bezpośrednia taryfa towarowa polsko-rumuńska związku kolejowego przywrócona została na czas do 31 lipca r b Do tego samego terminu przedłużona została również ważność polsko-rumuńskiej taryfy towarowej dla komunikacji z *portami Gdynia i Gdańsk.* Celem możliwie szybkiego uwzględnienia zmian spowodowanych reformą wewnętrzną taryfy rumuńskiej, delegacje obu zarządów kolejowych przystąpiły już do prac nad ustaleniem nowych taryf.

Na lądzie, wodzie i w powietrzu

Trzecia Rzesza zbroi się bez przerwy

O zbrojeniach niemieckich pisaliśmy już nieskończoną ilość razy. Ciągle „wyłażą“ z mroków tajemnicy nowe fakty, świadczące, że Trzęcia Rzesza — to wielki obóz wojenny, pracujący gorączkowo nad swem dozbrojeniem mimo zapewnień o najżywszem pragnieniu pokojowej współpracy międzynarodowej.

Wiedeńska „Arbeiter Ztg“, omawiając ostatnie posunięcia rządu Hitlera, wyraża przekonanie, iż zachwianie się tych rządów nastąpić może rychło ze względów gospodarczych i zewnętrzno-politycznych. Hitler podkreśla swoją pokojowość wobec mocarstw zachodnich i przysięga na wszystkie traktaty, lecz równocześnie zbroi się potajemnie z wszystkich sił.

Na dowód tego, że Niemcy jawnie przekraczają postanowienia traktatów pokojowych, „Arbeiter Ztg“ przytacza fakt. że przedsiębiorstwo „Berlin — Karlsruhe Industrie-Werke A. G.“ postanowiło widocznie za wiedzą władz niemieckich wrócić do swojej dawnej nazwy, którą nosiło do końca wojny a mianowicie — „Deutsche Wafen und Munition Fabriyen“. — Uchwałę tę akcjonarjusze przyjęli z entuzjazmem. Sprawozdanie dyrekcji tego przedsiębiorstwa, do którego koncernu należy także „Mauserwerke“, stwierdza, że od czasu ‚powstania narodowego“ konjunktura poprawiła się w sposób zadawalający wobec czego musiano zwiększyć liczbę pracowników.

Ten sam dziennik donosi dalej, że niemiecka „Lufthansa“ otrzymała od Goeringa zamówienie na budowę samolotów na sumę 13 miljonów marek. Chodzi tu o nowy typ samolotu J. U. 52, którego szybkość i uzbrojenie odpowiada najnowocześniejszym wymogom wojny powietrznej W ostatnich latach Rzesza Niemiecka wypłaciła towarzystwu Lufthansa zapomogę w kwocie 50 miljonów marek. Za rok 1933 subwencje podwyższono z 15 na 25 miljonów marek. Do finansowania zbrojeń powietrznych przyczyniają się również wielkie miasta niemieckie. Nadto użyte będą do tego celu także fundusze rozwiązanych związków młodocianych

Mundur przywrócony został w Niemczech do dawnych swych praw. Widzi go się na każdym kroku, najliczniej brunatny i czarny członków bojówek i szturmówek hitlerowskich dalej frontowo-szary Stahlhelm, policji, Reichswehry itd. Ba, nie na tem koniec: — wyszedł z ukrycia i mundur starej armji cesarskiej i szpiczasta pikelhauba — przywdziewane z lubością na uroczystości dawnych pułków i rocznice wojenne. Skala wieku rozległa od niemowlęcia do starca!

Ponad mundurami sztandary, cesarskie, kanclerskie, wojskowe, nie zdejmowane prawie z domów, gmachów i ulic, czuwa bowiem ministerstwo propagandy nad tem, by co parę dni wyszukać jakąś rocznicę, lub nowego odkryć bohatera. Do tego pochody i marsze w polu i w mieście, w dzień i w nocy, pochodnie i ognie na wzgórzach, orkiestry z fryderykowskiemi melodjami na zmianę z Horst Wessel lied'em i gromkie słowa komendy — dowódców lokalnych, lub ze sztabu głównego — przez radjo!

Całe Niemcy są teatrem akcji propagandowej, która opanować ma bez reszty komórki myślowe każdego ich obywatela, by uczynić zeń jedynie przedmiot i narzędzie założonego ad hoc pierwszego w świecie ministerstwa propagandy i „uświadomienia narodowego“.

Zadaniem tego urzędowego aparatu jest realizacja hasła „Deutschland erwache“, wypisanego na sztandarze całego ruchu narodowo socjalistycznego, a więc „obudzenie“ ‚prawdziwych“, ‚rasowych“ Niemców, przekonanych święcie i ślepo o swem posłannictwie dziejowem i wyższości nad innemi narodami. Za środek do spełnienia misji Niemiec uznana jest „walka“ do niej więc fizycznie i duchowo zaprawionem być winno całe społeczeństwo.

Zarówno cel powyższy, jak i środek muszą być przedmiotem naszej baczności. Cel — dlatego, że posłannictwo Niemiec w polu widzenia pokolenia dzisiejszego, to geopolitycznie uzasadnione parcie na Wschód. Środek — dlatego, że spotkać się winien z taką przygotowaną przeciwwagą, iżby się na niej każdego czasu załamał.

Dwa samoloty podoficerskie

na zawody Challenge'u

W Warszawie odbył się zjazd delegatów korpusu podoficerów z całej Polski. Celem zjazdu było omówienie fundacji płatowców, na których podoficerowie polskiej armji, piloci, — mogliby wziąć udział w zawodach Challengeowych w przyszłym roku. Na ten piękny cel mieliby się złożyć wszyscy podoficerowie w Polsce.

Po otwarciu zjazdu przez ppłk. Szajewskiego przemawiali delegaci podoficerów oraz zdał sprawę z wielkiego rozwoju lotnictwa polskiego i jego przygotowań do Challenge'u ppłk. Kwieciński, gen. sekretarz Aeroklubu RP.

W wyniku obrad przez aklamację przyjęto następującą rezolucję:

„Delegaci korpusu podoficerskiego Armji lądowej, Marynarki Wojennej i Korpusu Ochrony Pogranicza, zebrani na zjeździe w Warszawie mając na uwadze konieczność dotrzymania kroku w wielkim wyścigu pracy pokojowej całego społeczeństwa, postanawiają ufundować dwa samoloty podoficerskie, na których wezmą udział w Challenge'u 1934 załogi podoficerskie pragnąc zadokumentować w ten sposób tężyznę duchową i spójnię moralną jednoczącą korpus podoficerski WP. w jedną wielką rodzinę żołnierską, ożywioną ideą bezinteresownej pracy ku chwale Najjaśniejszej Rzplitej“.

Następnie zjazd postanowił wysłać depeszę z wyrazami czci i hołdu do p. Marszałka Piłsudskiego.

Przed marszem Szlakiem Kadrówki

Przygotowawcze zawody strzeleckie

W okręgach Związku Strzeleckiego przeprowadzane są obecnie eliminacyjne zawody marszowe przed tradycyjnym Marszem Szlakiem Kadrówki.

W bieżącym roku będzie to już dziesiąty marsz na legjonowym szlaku Kraków — Kielce, który zapowiada się nadzwyczaj okazale, ze względu na spodziewany liczny udział drużyn marszowych.

Drużyny podzielone zostaną na trzy kategorje, przyczem do pierwszej zaliczone zostaną zespoły wojskowe, K. O. P., Policji Państwowej i Straży Granicznej, do drugiej — Związek Strzelecki i inne stowarzyszenia PW. i WF. w wieku powyżej lat 21, trzecią kategorję stanowić będą drużyny Związku Strzeleckiego i innych organizacyj w wieku od 18—21 lat. Zawodnicy poniżej 18 lat nie mogą w żadnym wypadku brać udziału w marszu. W trzecim dniu marszu na odcinku Jędrzejów - Kielce odbędzie się strzelanie na odległość 100 mtr., którego wyniki zaliczane będą do ogólnej punktacji marszu.

Do marszu mają prawo stanąć tylko drużyny wyeliminowane w marszach okręgowych.

Pożegnanie posła R. P. w Berlinie



W gmachu poselstwa R. P. w Berlinie odbyło się dnia 30 czerwca pożegnanie przez kolonję polską w Berlinie posła R. P. dr. Alfreda Wysockiego. — Na zdjęciu naszem podajemy podobiznę p. ministra dr. Alfreda Wysockiego

Ulgi podatkowe dla pensjonatów

Ministerstwo skarbu wydało okólnik, w którym zezwala na prowadzenie w roku bieżącym bez składania indywidualnych podań pensjonatów, utrzymywanych przez właścicieli gospodarstw rolnych w swoich gospodarstwach, na podstawie półrocznych świadectw przemysłowych IV-tej kategorji handlowej oraz zwolniło te pensjonaty od podatku obrotowego za 1933 r., o ile ilość wynajmowanych pokojów nie przekracza 12. Ulga powyższa dotyczy wyłącznie pensjonatów, utrzymywanych przez właścicieli gospodarstw rolnych poza obrębami gmin miejskich oraz miejscowości klimatycznych i leczniczych.

Zgłoszenia do X. Marszu Szlakiem Kadrówki nadsyłać należy z równoczesną opłatą wpisowego (20 zł. od drużyny) do dnia 15 lipca br. pod adresem Komendy Okręgu Związku Strzeleckiego Nr.V. w Krakowie, ul. Florjańska 14.

Czwórka „asów” przemysłu niemieckiego

za sabotaż i łamanie ustaw w więzieniu

Z Katowic donoszą: W związku z unieruchomieniem kopalni „Donnersmarck" w Pawłowicach, „Szybów Bluecher" w Boguszowicach, które zostało dokonane z dn. 1 lipca z **naruszeniem przepisów demobilizacyjnych** aresztowano na skutek decyzji prokuratora okręgowego w Katowicach generalnego dyrektora kopalń i hut **księcia Donnersmarcka p. Oskara Vogta**, naczelnego dyrektora technicznego tychże zakładów **p. Brunona Buzka**, inspektora kopalni „Donnersmarck„ Maksa **Bresslera** i inspektora kopalni „Szyby Bluechera" **Pawła Steubnera.** Wskutek unieruchomienia obu tych kopalń, **straciło pracę 1.500 osób.**

Wiadomość o dokonanem aresztowaniu naczelnych kierowników niemieckiego przemysłu na Śląsku — pisze „Polska Zachodnia" — szerokie masy społeczeństwa powitają niewątpliwie **z uczuciem głębokiej ulgi.** W ślad za generalnym dyrektorem huty Królewskiej p. Bernhardtem, znalazł się za kratami więziennemi drugi generalny dyrektor kopalń i hut księcia Donnersmarcka p. Oskar Vogt, oraz jego najbliżsi współpracownicy pp. dyrektorzy Buzek, Bresselr i Steubner. Opinja publiczna na Śląsku a z nią i społeczeństwo całej Polski od dawna już **z niepokojem najwyższym śledziła rozwój stosunków w przemyśle śląskim, kierowanym przez dyrektorów — będących powolnem narzędziem berlińskich mocodawców.** Systematyczne zamykanie kopalń i hut, noszące często cechy **jaskrawego sabotażu, wyrzucanie na bruk tysięcy polskich robotników** przy jednoczesnem zatrudnianiu olbrzymiego, suto opłacanego aparatu administracyjnego i dyrektorskiego, wszystko to budziło w opinji polskiej wielki **niepokój**, a jednocześnie przekonanie, że mamy tu do czynienia z **działaniem wrogich nam czynników**, dążących **świadomie do pogłębienia trudności gospodarczych Polski i do spotęgowania niezadowolenia mas robotniczych, wyrzucanych bezlitośnie na bruk.** Do wyrobienia się takiego przekonania, przyczyniły się dochodzące często pogłoski i słuchy o świadomym sabotażu **przemysłu śląskiego**, jeśli chodzi o interesy polskiej polityki eksportowej, o systematycznem uchylaniu się od płacenia należnych skarbowi polskiemu podatków, wreszcie o łamaniu obowiązujących **ustaw**, a zwłaszcza przepisów demobilizacyjnych.

Przed karzącą ręką sprawiedliwości i przed murami więziennemi nie obronili potężnych i możnych panów dyrektorów ani ich zagraniczni protektorzy, ani ich olbrzymie fortuny.

Propaganda przeciw Wersalowi w szkołach niemieckich



Z okazji rocznicy podpisania traktatu wersalskiego hitlerowcy rozwinęli niesłychaną propagandę przeciw temu traktatowi — nie pomijając nawet szkół. We wszystkich szkołach na całym obszarze Rzeszy Niemieckiej odbyły się w tym dniu specjalne wykłady, mające na celu wpojenie w umysły młodzieży niemieckiej poczucia „krzywdy“, wyrządzonej Niemcom przez ten traktat. — Nauczycielka jednej ze szkół niemieckich wyjaśnia uczenicom przy pomocy mapy „krzywdę“ wyrządzoną Niemcom

Włoskie zbrojenia

nad granicą jugosłowiańską

Według wiadomości nadeszłych z pogranicza włoskiego, po stronie włoskiej szybkim tempem buduje się twierdze na odcinku Triglaw — Rjeka. Budowane są podziemne ukrycia dla amunicji, betonowe kawerny i podstawy dla ciężkiej artylerji. W ubiegłą niedzielę wydano rozkaz, że wszystkie światła na drogach w kierunku Rjeki muszą być zgaszone i nikt nie śmiał zbliżyć się do drogi wiodącej w stronę góry św. Katarzyny, gdzie również buduje się twierdzę. Wśród ciemnej nocy przetransportowano na tym odcinku trzy szybkostrzałowe działa wielkiego kalibru.

Ewers w niełasce

Hitlerowski „General Anzeiger" w bardzo ostry sposób atakuje znanego pisarza Hansa Heinza Eversa, który przeszedł ostatnio do obozu narodowo-socjalistycznego. Dziennik nazywa Eversa „karjerowiczem“ i domaga się bojkotu jego dzieł. Należy zaznaczyć, że Evers napisał ostatnio sztukę teatralną o tendencjach wybitnie narodowo-socjalistycznych p. t. „Horst Wesel“.

200 japończyków uległo porażeniu słonecznemu

Podczas manewrów wojskowych w górach Fuji około 200 żołnierzy uległo porażeniu słonecznemu. Siedmiu żołnierzy zmarło, stan 30 tu innych jest krytyczny.

Jeden z żołnierzy, pragnący skrócić swe męczarnie popełnił samobójstwo.

W pogoni za fortuną na loterji

Będziemy wygrywali szybciej

W związku z wiadomością o zmianach w systemie gry Loterji Państwowej zwróciliśmy się do dyrektora Loterji Państwowej, płk. St. Markusa, z prośbą o udzielenie nam autorytatywnych informacyj, dotyczących tej sprawy.

Zasadą reformy — odpowiada p. płk. Markus — jest w pierwszym rzędzie zadośćuczynienie interesom i dążeniom gracza, które oczywiście pokrywają się całkowicie z przystosowaniem systemu do tempa współczesnego życia.

Przewlekanie rezultatu gry, a zwłaszcza ciągnienia 5 klasy ma dużo stron ujemnych, natomiast nie mogę dopatrzeć się dodatniej strony tego systemu. W dzisiejszych czasach *radja i aeroplanu pogoń za fortuną musi się odbywać również w nowoczesny sposób.*

Dotychczasowy przewlekły okres ciągnienia 5 klasy kieruje siłą rzeczy niecierpliwych graczy do różnych banczków i pośredników którzy za dyskont wygranych pobierają lichwiarskie nieraz procenty.

Przytaczane względy skłoniły mnie do radykalnych posunięć i już obecnie 5-ta klasa 27 Loterji zostanie rozegrana w ciągu 15 dni, zamiast przewidywanych 27. Rozumie się, że jakość i ilość wygranych zostanie utrzymana ściśle według planu gry.

— Dlaczego niektórzy kolektorzy wypłacają większe wygrane bezpośrednio po wylosowaniu ich, inni zaś tego nie robią?

— Idealem oczywiście byłoby, ażeby wygrane mogły być wypłacane *tego samego dnia i* w tym kierunku opracowujemy projekt wypłat w granicach możliwości technicznych Posługiwanie się zbyt licznemi miejscami wypłat byłoby niebezpieczne ze względu na realizację losów zagubionych lub skradzionych. Natomiast nowy projekt przewiduje *szybkie dostarczenie odpowiedniej gotówki kolektorowi,* celem możliwie najszybszej realizacji.

— Czy tylko na tem polega reforma?

— Nie, to, o czem mówiłem, jest tylko, że tak powiem usprawnieniem administracji, jest tylko wstępem do głębszej, zasadniczej reformy, która już została całkowicie opracowana, i wkrótce będzie o niej wiadomo.

Proces Gorgonowej bez końca

Sąd Najwyższy rozpatrzy apelację w początkach jesieni

Do izby II. Karnej Sądu Najwyższego w Warszawie wpłynęły akta sensacyjnej sprawy **Rity Gorgonowej,** która werdyktem Sądu przysięgłych w Krakowie uznana została, jak wiadomo, winną zabójstwa ś. p. Lusi Zarembianki i **skazana za to na 8 lat więzienia.**

Wskutek złożenia przez obrońców: adwokata M. Ettingera, Axera i Woźniakowskiego skargi, Sąd Najwyższy rozpatrzy tę sprawę **po raz już drugi.** Obrońcy domagają się w swej skardze, obejmującej 20 zgorą stron pisma maszynowego, **uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozważenia.**

P. prezes Rzymowski, po zapoznaniu się z treścią kasacji — przydzieli sprawę sędziemu — referentowi. Proces odbędzie się prawdopodobnie w **początkach jesieni.**

Do teatru za cukier lub prosiaka

Kryzysowe pomysły w praktyce

Na prawdziwie kryzysowy pomysł wpadł zespół dramatyczny, grający w teatrze warszawskim na Pradze, przy ul. Zamoyskiego 20 sensacyjną sztukę „Proces Mary Dugan''.

Mianowicie od poniedziałku 3 lipca zapowiedziano, iż tytułem tygodniowej próby przyjmowane będą zamiast opłaty w gotówce za bilety wstępu, artykuły **spożywcze, a zatem chleb, masło, mleko, cukier, jaja, ciasto, mięso, jarzyny itd.**

Oczywiście ustalony będzie odpowiedni cennik za poszczególne artykuły, celem stworzenia odpowiedniej **równowartości ceny biletu teatralnego.** M. in. zainstalowana będzie waga, na której kierownictwo teatru odważać będzie cukier, mąkę, kaszę itp. W teatrze tym będzie można słyszeć przy kasie osobliwe rozmowy, jak np.:

— Proszę o dwa miejsca na galerję **za 4 wiązki kalarepy.** Albo: — Całe prosię — **proszę o lożę.**

— W którym rzędzie dostanę miejsce za kilo cukru?

Pożądana byłaby oczywiście pewna rozmaitość w dostawie tych artykułów, bo inaczej mogłoby się zdarzyć, że zespół teatru musiałby się żywić przez cały dzień np. **samą musztardą lub szpinakiem.** Interesujące jest wielce, jak wypadnie ta próba i czy istotnie rozwinie się handel **wymienny za bilety teatralne.** Gdyby się to udało, to kto wie, może inne teatry nie tylko warszawskie, pójdą za tym przykładem i zaczną przyjmować opłatę **za bilety w towarze.**

Można słyszeć bez ucha

Mikrofony w formie lornetki

Nie wszystkie wypadki głuchoty są beznadziejne. Jeżeli przytępienie słuchu jest częściowe, wynikłe z uszkodzenia bębenka lub nerwu można postarać się o doprowadzenie fal dźwiękowych do ucha wewnętrznego drogą okólną. Dobrym przewodnikiem dźwiękowym i wyręczycielem ucha może być **czaszka,** której kości stosunkowo dobrze transmitują wibracje fal dźwiękowych.

Pierwszy aparat tego rodzaju nazwany **„osteofonem"** został skonstruowany kilka lat temu w Ameryce. Aparat ten przystawiało się do podbródka i w ten sposób wibracje dźwiękowe dochodziły do ucha.

Następnym ulepszonym wynalazkiem był t. zw. **„dentofon"**, skonstruowany przez prof. Autemps. Aparat ten transmitował dźwięki za pośrednictwem zębów.

Ostatnim wreszcie wynalazkiem są znajdujące się w użyciu **aparaty,** oparte na zasadach **elektro-akustyki.** Są to minjaturowe mikrofony połączone z baterją elektryczną i siatką amplifikacyjną. Mikrofon ten można przykładać do jakiegobądź miejsca na głowie, a wszystkie dźwięki dochodzą do ucha wewnętrznego głuchego z taką jasnością i wyrazistością, o jakiej nie można było nawet marzyć, posługując się poprzednim aparatem.

Mikrofony wyrabiają się w najrozmaitszej formie. Istnieją modele, które umocowuje się za uchem, tak, że są one prawie niewidoczne. Inne znów imitują **lornetkę z rączką; te są przeznaczone głównie dla pań.**

752 kin w Polsce

Centralne Biuro Filmowe przy Ministerstwie spraw wewnętrznych ogłosiło dane statystyczne dotyczące kinoteatrów na terenie Państwa Polskiego w roku 1932.

Wedle tych danych w roku ub. istniało na całem terytorjum państwa *752 kinoteatrów* (w roku 1931 — 758) w tej liczbie 399 nieme i 355 dźwiękowe, posiadające ogółem 256.871 miejsc. Woj. Pomorskie liczy 40 kinoteatrów, w czem 17 niemych i 23 dźwiękowych.

Szklana góra

Kto z nas nie zna bajki o królewnie mieszkającej na szklanej górze? Ale dotychczas pojęcie szklanej góry istniało tylko w bajce, a tymczasem w Ameryce północej, w Yellowstone, istnieje naprawdę góra z masy szklanej pochodzenia wulkanicznego. Góra ta powstała z przezroczystej lawy, istniejących jeszcze z czasów przedhistorycznych wulkanów w dolnych pokładach bardziej zwarta, w górnych zaś porowata; skoro oświeci ją słońce, przybiera wygląd niezwykle fantastyczny. Cała bowiem ta szklana masa lśni mnóstwem migocących barw. Przy zachodzie słońca widok tej góry jest nieporównany i prawdziwie cudowny.

Czy wiecie, że...

— W Londynie zmarł jeden z największych magnatów prasowych, sir Charles Starmer, posiadacz zgórą 30-tu dzienników i tygodników.

— W Serbji obchodzona będzie uroczyście 100-na rocznica wyzwolenia Kruszewacu, dawnej stolicy państwa w średniowieczu.

— W New Yorku zmarł znany aktor filmowy, słyny garbus, Fatty Arbuckle, specjalista od ról komicznych.

— Otwarto w tych dniach nowy kanał w Rosji, łączący Białe morze z Bałtyckiem i skracający podróż między jednem morzem a drugiem o 10 dni, z 17 do 7 dni.

Szympans przed sądem

Kto winien „Piero" czy reżyser?

Sąd w Jouainville rozpatrywał w tych dniach sprawę szympansa „Piero'', oskarżonego przez towarzystwo filmowe **o zerwanie umowy, z drugiej** zaś strony właściciel małpy domaga się wypłacenia należnych mu **1800 franków.**

Wśród licznie zebranej publiczności, zapełniającej salę sądową, „Piero'' cieszył się ogólną sympatją, zwłaszcza wielce przychylnie usposobił dlań wszystkich pewien wypadek, który wydarzył się jeszcze przed rozpoczęciem rozprawy sądowej. Szympans w charakterze oskarżonego czuł się wyraźnie nieswojo, okazywał wielkie podniecenie, w chwili zaś wejścia sądu na salę z lękliwym piskiem rzucił się przewodniczącemu na szyję, jakgdyby szukając u niego opieki i zmiłowania.

Adwokat, występujący w obronie małpy, w krótkiej acz treściwej przemowie starał się dowieść sądowi, iż „klient'' jego nie jest winien zerwania umowy, gdyż był zmuszony do tego kroku przez **niewypłacenie ze strony reżysera warunków kontraktu.** Według kontraktu szympans obowiązany był w czasie nakręcania filmu **wleźć na palmę kokosową.** Jak się okazało podczas seansów, **kokos zastąpiono zwykłą palmą.** Zaraz po pierwszych próbach „Piero'' **odmówił posłuszeństwa,** gdyż sęki, pozostałe po odciętych gałęziach, **dotkliwie poraniły mu łapy. Odtąd** wszelkie wysiłki reżysera w celu skłonienia szympansa do wdrapywania się na wierzchołek zaimprowizowanej palmy kokosowej spełzły **na niczem.**

Sąd po krótkiej naradzie zadecydował **odroczyć** sprawę na dni kilka i postanowił **odbyć** na miejscu, tj. w atelier filmowem wizję, **która** zadecyduje kto winien: **„Piero'' czy reżyser.**

WILLIAM J. LOCKE

„Dziki Amos"

(The coming of Amos)

111) Przedruk wzbroniony

— Mój drogi — rzekł Wigram do Hamiltona — jak można rozmawiać w tej menażerji?

— Rzeczywiście!

— Zaproponowałbym, żebyśmy pojechali do Palace'u. Tam jest duża sala bufetowa, o tej porze pewnie prawie pusta. Chyba, że pan Burden woli zostać tutaj?

— Nie znoszę tej nory —, odparł Amos.

Wzięli taksówkę i pojechali do Palace'u. Ogromna sala bufetowa była rzeczywiście prawie pusta. Pod ścianami, na skórzanych kanapkach sie działo kilka par, a koło bufetu młody człowiek, który pił coś przez słomkę. Trzej przybyli ulokowali się w kącie koło drzwi i zawołali na kelnera. Wigram, jak niewielu ludzi jego typu, lubił dużo mówić i miał dar opowiadania. Znał półkulę zachodnią tak dobrze jak Amos Warrarangę, a reszta globu nie miała dla niego wiele tajemnic. Rozmowa obracała się głównie koło katastrofalnych przygód, zaznanych wspólnie przez dwóch przyjaciół, ale Amos słuchał z intensywnem zainteresowaniem. Z podróży Wigram przeszedł na przeżycia wojenne. Każde nowe opowiadanie zaczynało się słowami:

— Czy pamiętasz tego?...

Jeden z tych, kapitan pułku, ulokowany w sąsiednich okopach, zabłądził pewnego wieczoru w czasie mgły i został przyprowadzony do ziemianki, w której mieściła się menaż oficerska. Poprosił o wódkę i o przewodnika, żeby wrócić do swego okopu. Gościnne ręce sięgnęły po szklankę i butelkę.

— I nagle — rzekł Benedykt — Wigram strzelił i położył go trupem na miejscu.

— Na Boga! Dlaczego — krzyknął Amos.

— Bo zobaczył, że glupiec zapomniał zdjąć z palca złotą, ślubną obrączkę, że miał nad jednem okiem bliznę od pojedynku i że trzymał pod mundurem coś dużego. Była to bomba z mechanizmem zegarowym, którą chciał nam podrzucić.

— Ciekaw jestem, co to za uczucie zabić człowieka na zimno — rzekł Amos.

—Najwspanialsze na świecie — rzekł Wigram — Naturalnie tylko wtedy, jeżeli idzie o własne życie.

I opowiedział o Jenkinsowie, Australijczyku, zabitym pod Gallipoli. Byli z nim we trzech w Afryce wschodniej. Przewodnik, tubylec, któremu zaufali, wprowadził ich (tak mu się zdawało) w zasadzkę, a sam wdrapał się na drzewo. Jenkinson zdjął go stamtąd bagnetem i powiesił.

— Jakie on musiał mieć nerwy — zauważył Amos.

— Nie, takie rzeczy wymagają tylko przytomności umysłu — rzekł Wigram.

W tej chwili wszedł do sali młody człowiek z ogromnym brylantem w gorsie koszuli i rozejrzawszy się wokoło, tak jakby kogoś szukał, cofnął się zpowrotem.

— To on! To on Czy widziałeś? — krzyknął Amos, zrywając się z krzesła. Ale żelazny chwyt ręki Hamiltona przygwoździł go do siedzenia.

— Cicho bądź, idjoto.

— Co się stało? — zapytał flegmatycznie Wigram, otrząsając popiół z papierosa.

— Szukałem tego hycla po całym świecie! — krzyknął Amos. I nareszcie znalazłem.

— I co pan teraz zamierza z nim zrobić?

— To będzie zależało od niego — odparł Amos.

— Ciekawe — rzekł pułkownik.

Amos położył ogromną rękę na ramieniu Hamiltona.

— Benedykcie. Pan wydał go w moje ręce. Czy nie mówiłem, że tak się stanie? Wybiła godzina sądu i sprawiedliwości.

Na jego zmarszczone czoło wystąpiły krople potu, a w niebieskich oczach zamigotały niebezpieczne ognie.

— Bój się Boga, człowieku, co ty chcesz zrobić? — zapytał Hamilton.

— Pójdę do jego numeru, wiem który, i rozprawię się z nim raz na zawsze.

Hamilton zwrócił się do przyjaciela.

— Biegnij i zobacz, co ten drab robi

Pułkownik wyszedł szybko i zdążył jeszcze zobaczyć Ramona Garcię, wchodzącego do windy. Po powrocie Hamilton przedstawił mu lakonicznie stan rzeczy, nie żeby zadowolić jego ciekawość, lecz prosić o pomoc. Wigram jak zawsze oddał się bez zastrzeżeń pod jego rozkazy i pomysłowy mentor rozwiazał plan kampanji.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Społeczeństwo tworzy program rzetelnej pracy gospodarczej na zjazdach regjonalnych BBWR.

Na zjeździe Działaczy Społecznych i Gospodarczych województwa warszawskiego, zwołanym przez Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem dla omówienia uchwał ogólnopolskiego zjazdu gospodarczego, przyjęto szereg tez, opracowanych przez poszczególne komisje zjazdu.

Z tez komisji rolnej wymienić należy uznanie za konieczne **usprawnienie warsztatów rolnych** w zakresie ich organizacji i przystosowanie jej do zmienionych konjunktur gospodarczych: dążenie do rozwoju w gospodarstwach mniejszych, poza głównemi uprawami — **produkcji roślin**, wymagających zatrudnienia większej ilości rąk roboczych, a wpływających dodatnio na dochodowość gospodarstw; **rozwój uprawy roślin leczniczych, ogrodniczych i warzywnych**, oraz chłodni w Warszawie.

W sprawach ożywienia życia przemysłowego uchwalono powołać do życia stałe **komisje wojewódzkie i powiatowe** o zakresie prac zagadnień technicznych i finansowych; w istniejących instytucjach finansowych zorganizować kredyt ze specjalnem uwzględnieniem potrzeb **przemysłu średniego i drobnego,** który powinien zrzeszyć się, celem obrony swych interesów. Dalej uznano za konieczne dążenie do obniżenia kosztów własnych produkcji.

Zjazd uznał, że należy dążyć **konsekwentnie do eksportu produktów gotowych** nie zaś surowców i półfabrykatów. Powinien być opracowany ścisły program **budowy dróg,** oraz prowadzona jaknajszersza **propaganda budownictwa tanich domów,** co wpłynęłoby na rozwój innych pokrewnych gałęzi przemysłowych. Wreszcie zjazd uważa, że należałoby stworzyć **kapitały inwestycyjne** przez pobudzenie obrotu czekowego, a to drogą wypłacania części zarobków wszystkich pracowników na książeczki czekowe jednej z instytucyj oszczędnościowych.

W dziedzinie handlowej uznano za konieczne **dążenie** do rozbudowy istniejących **organizacyj handlowych,** współdziałanie w zakresie rozwoju szkolnictwa handlowego, podjęcie starań o wyraźne wyeliminowanie handlu, jako samodzielnego czynnika gospodarczego, obok przemysłu, rolnictwa i rzemiosła, opracowanie prawidłowych zasad księgowości i rachunkowości, jako bezspornych dowodów dla urzędów skarbowych.

Z tez **komisji samorządowej** należy wymienić konieczność: **zmniejszenia etatowego personelu w związkach komunalnych,** ograniczenia wydatków reprezentacyjnych tych związków, zmniejszenie wydatków biurowych, dokończenie budowy szkół przy pomocy robocizny, zwózki materjałów itp., oraz prowadzenie inwestycyj drogowych i meljoracyjnych w obrębie zrównoważonych budżetów samorządowych.

Frontem do Wisły

Te same zagadnienia jak i ich rozwiązanie z uwzględnieniem potrzeb regjonalnych rozpatrywane były również na odbywającym się zjeździe Działaczy Gospodarczych i Społecznych w Krakowie. Na zjeździe krakowskim min. Targowski w referacie p. t. **„Frontem do Wisły"** zwrócił uwagę, że należy gruntownie zainteresować się gospodarką na Wiśle.

Pomimo zaniedbania Wisły, tej **najważniejszej arterji** komunikacyjnej naszego kraju, która liczy 960 km. ciąży — jak obliczono — do Wisły **11 miljardów tonno-kilometrów rocznie.** Jest to cyfra olbrzymia, która mogłaby być podwyższona, gdyby Wisła była uregulowana.

Narazie tylko odcinek **od Torunia do morza jest spławny,** środkowy zaś odcinek pomiędzy **Zawichostem a Toruniem** jest w **stanie zupełnie dzikim.** Już w roku 1930 wygotowano projekt regulacji Wisły, który przewidywał wydatki po **18 miljonów przez okres 5 lat.** Budowa kanału Spytkowice—Kraków pochłonęłaby 40 procent tej sumy a regulacja środka przebiegu Wisły 30 procent. Projekt ten z racji trudności finansowej musiał być wycofany.

Obecnie jednak istnieje nowa **możliwość realizacji tego projektu przez Fundusz Pracy.**

Kanał Wisła — Odra

Część robót dałoby sie wykonać systemem szarwarku, a w razie stworzenia grupy celowej przedstawicielstw województw zainteresowanych możnaby **już w roku 1934 przystąpić do pracy.** W tej sprawie ma odbyć się konferencja w Warszawie w **dniu 12 bm.** Usplawnienie Wisły i budowa kanału **Wisła—Odra** kosztowałoby od 800 do 900 miljonów zł. Słusznie w zakończeniu podniósł referent, że zjazdy gospodarcze dają piękne **poczucie odpowiedzialności i zespolenia sił tak koniecznych w chwili obecnej.**

Ostatnie zjazdy regjonalne jak wynika z ich przebiegu, są wymownem potwierdzeniem tej zasady, jaką wysunął na czoło swych prac Sejm gospodarczy całej Polski w Warszawie, **że wszystkie siły żywotne społeczeństwa wprowadzić należy do czynnego działania w życiu gospodarczem i społecznem.**

Gigantyczny lot przez ocean



Przed kilku dniami eskadra lotnicza włoska pod dowództwem generała Balbo wyruszyła z Ortebello do gigantycznego lotu przez Atlantyk do Chicago. Eskadra przeleciała już pierwszą trasę z Ortebello do Amsterdamu (1400 km.). — Na zdjęciu naszem widzimy mapę pierwszej trasy lotu, mapę trasy całego lotu oraz podobiznę generała Balbo.

Kredyty na wzmocnienie wywozu

Rządowe gwarancje będą rozszerzone

W Państwowym Instytucie Eksportowym odbyło się pierwsze posiedzenie komitetu dla spraw kredytowania wywozu. Na posiedzeniu tem oprócz zagadnień zasadniczych przedyskutowano gruntownie kwestję ryzyka walutowego, oraz zabezpieczeń, wymaganych przez banki przy udzielaniu kredytu na produkcję lub skup towaru eksportowego.

Co do ryzyka walutowego stwierdzono, że Bank Polski ma możność zabezpieczenia eksporterów od ewentualnego **spadku kursu waluty,** w której wystawiona była faktura. Zabezpieczenie takie, dokonywane w formie przedewszystkiem tranzakcyj terminowych daną walutą, jest jednak dosyć kosztowne, pozatem nie może być uzyskane w dostatecznie szybkim terminie. Uznano więc za niezbędne przyjęcie pewnej części kosztów zabezpieczenia przez **fundusze publiczne** oraz zorganizowanie systemu, pozwalającego na stworzenie zabezpieczenia na okres przed dokonaniem tranzakcji terminowej przez Bank Polski. Niezależnie od tego stwierdzono, że pożądane jest wystawianie faktur eksportowych **w złotych co usuwa zupełnie ryzyko walutowe.** Wreszcie postanowiono podjąć akcję szerszego poinformowania eksporterów o sposobach omijania ryzyka walutowego, czem zająć się mają izby handlowe oraz Państwowy Instytut Eksportowy.

Odnośnie kredytów na produkcję i skup towaru eksportowego stwierdzono, że banki prywatne ograniczają w tej dziedzinie swą pracę wskutek uciążliwości ekzekucji oraz trudności określania siły finansowej kredytobiorcy. Uznano za potrzebne rozszerzenie rządowych **gwarancyj eksportowych** w ten sposób by mogły one obejmować również kredyty, udzielane eksporterom przez krajowe banki prywatne.

Realizacja wniosków uchwalonych może nastąpić w ramach działalności istniejących obecnie instytucyj dla popierania wywozu i wymaga uruchomienia sum stosunkowo niewielkich. Jak się dowiadujemy Państwowy Instytut Eksportowy już w najbliższym czasie dokona szczegółowego opracowania powziętych wniosków i przystąpi do wprowadzenia ich w życie.

Tablica pamiątkowa z nazwiskiem Kraszewskiego

W obecności ks. Humberta Sabaudzkiego i jego małżonki, została uroczyście odsłonięta tablica pamiątkowa, wmurowana w ścianę muzeum Correale, upamiętniająca pobyt w Sorento najwybitniejszych przedstawicieli literatury, sztuki i nauki krajów Europy od 1787 do 1918 r.

Umieszczono na tablicy 50 nazwisk literatów, poetów, kompozytorów i uczonych angielskich, francuskich, niemieckich, polskich, amerykańskich, rosyjskich, szwajcarskich i hiszpańskich.

Z Polaków upamiętniono pobyt w Sorento **Józefa Ignacego Kraszewskiego w 1864 roku.**

Harcerskie kursy dla nauczycielstwa

Z inicjatywy minsiterstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego Związek Harcerstwa Polskiego organizuje wespół z władzami szkolnemi kursy harcerskie dla nauczycielstwa. Celem tych kursów jest bezpośrednie zetknięcie się nauczycielstwa z ruchem harcerskim, zapoznania z jego metodami, zadaniami itd.

W kursach tych weźmie udział około 250 nauczycieli. Kierownikami kursów będą instruktorzy harcerscy, posiadający przygotowanie pedagogiczne.

Narzędzia polskie zamiast zagranicznych

Pod hasłem zastąpienia narzędzi zagranicznych polskiemi, odbyło się w Warszawie zebranie polskich producentów narzędzi. Na zebraniu omówiono plany prac dalszych, by możliwie szybko zastąpić *narzędzia przywożone z zagranicy, głównie z Niemiec, narzędziami polskiemi.* W polskim bilansie handlowym przywóz narzędzi stanowi wielomiljonową pozycję bierną.

Stolica na rozrywki wydała 5 ćwierci miljona zł.

W maju na rozrywki wszelkiego rodzaju wydała Warszawa **zgórą pięć ćwierci miljona złotych.** Pomimo olbrzymiego zubożenia mieszkańców stolicy w porównaniu z ubiegłym rokiem różnice są minimalne, ułamek, malutki ułamek procentu. Okazuje się, że już mniej wydać na rozrywki stolica nie może. Przeciętna jednego złotego miesięcznie na osobę jest minimum, którego nawet kryzys nie zwycięża.

Oto cyfry, które ilustrują te ciekawe dane, zestawione przez wydział finansowy.

Roosevelt dyktatorem gospodarki Stanów Zjednoczonych

Może zmienić nawet strukturę gospodarczą Stanów

Oddzielone wielką odległością geograficzną i psychiczną społeczeństwo amerykańskie niewiele stosunkowo uwagi poświęca obradom konferencji londyńskiej. Zainteresowania opinji publicznej Stanów skupiają się całkowicie dookoła problemów wewnętrznych, gdyż w tej dziedzinie w sposób dla Europejczyków zupełnie niezrozumiały zachodzą zjawiska **wprost rewelacyjne.** Dzisiaj dla każdego Amerykanina jest rzeczą jasną, że całe gospodarstwo Stanów Zjednoczonych podporządkowane zostało w zupełności **dyktaturze prezydenta Roosevelta.**

W całej historji Stanów Zjednoczonych nie było jeszcze nigdy ani takiego okresu dziejowego, ani tak silnej indywidualności, którаby dzierżyła w swych rękach tak bezwzględną władzę, jaką posiada obecny prezydent.

Podstawą nowego systemu gospodarki amerykańskiej jest ustawa o **odbudowie,** której okres działania ustalono na **dwa lata.** Głównym celem tej ustawy jest **likwidacja bezrobocia i zwiększenie siły nabywczej ludności.** Naczelną wytyczną jest dążenie do konsolidacji organizacyjnej i działalności gospodarczej poszczególnych dziedzin życia.

Pięć głównych tez ustalono jako niezbędne, zanim „kodeks działalności" każdej grupy przemysłowej zostanie przedstawiony Rooseveltowi i zacznie obowiązywać.

Roosevelt dąży do ustalenia dla każdej gałęzi przemysłu jakiegoś **wspólnego mianownika,** umożliwiającego jaknajdalej idącą racjonalizację pracy w sensie uwzględnienia zupełnie zmienionych wskutek kryzysu potrzeb konsumenta.

Dyktaturę nad całem życiem gospodarczem w imieniu oficjalnego dyktatora Roosevelta wykonywa jego główny doradca Bernard M. Baruch.

Dyktatura Roosevelta nad przemysłem Stanów przyjęta została przez społeczeństwo amerykańskie **z entuzjazmem.** Otrzymał on od izb ustawodawczych tak poważne pełnomocnictwa, że może **wydawać i dekretować ustawy, zmieniające całkowicie strukturę gospodarczą Stanów Zjednoczonych.**

Niema dzisiaj ani jednej **gałęzi życia gospodarczego Ameryki,** któraby nie podlegała kontroli i bezpośrednim **wpływom Roosevelta.**

Amerykanie wierzą głęboko, że dopóki u steru rządu znajduje się Roosevelt — nie ma żadnych obaw przed ewentualnością **nadużycia przez niego swych olbrzymich uprawnień.**

02

To co zdobyliśmy, a co trzeba zrobić

Bez paszportów i wiz w daleki świat

Nowe okólniki władz administracyjnych ograniczyły w dalszym ciągu możność wyjazdu zagranicę. Zabezpieczają one najważniejsze, wyjątkowo osobiste, rodzinne, czy majątkowe interesy obywateli, zgęszczają jednakże to sito, przez które przesiewą się podania o paszporty zagraniczne. Rygorystyczna ta polityka, uprawniona najzupełniej względami na aktywność naszego bilansu, w rezultacie jeden mieć będzie skutek: **wzmożenie się turystyki wewnętrznej.**

W dzisiejszej sytuacji jedynem oknem na świat, dostępnem przynajmniej dla lepiej sytuowanych, stają się **wycieczki morskie** organizowane przez **Linje Gdynia—Ameryka,** odbywające się bez **paszportów i wiz.** Polski okręt, zapełniony polskimi turystami, dociera w systematycznych, kolejnych rajdach do odległych **portów Skandynawji, Anglji czy Francji.** Staje się tem samem propagandą polskości, a równocześnie uczy społeczeństwo nasze ukochania morza i szukania wypoczynku w poszumie fali i w surowym oddechu morza. Dla szerokich warstw, spragnionych letnich wywczasów pozostaje **turystyka wewnętrzna.**

Rozwija się ona od lat kilku pomyślnie. Upowszechniła ją wśród młodzieży rosnąca z dniem każdym **propaganda sportów,** żadnego niemal nie wyłączając, od nart i roweru po kajak i kij wysokogórski. Corocznie liczniej wyrastają u podnoża naszych gór, nad polskiem morzem nad brzegami rzek i jezior obozy **harcerskie i przysposobienia wojskowego, campingi, hufce i kolonje.**

CIECHOCINEK I JURATA.

Czynniki rządowe, w pierwszym zaś rzędzie ministerstwo komunikacji, czynią wiele dla poparcia **turystyki wewnętrznej.** Zniżki kolejowe dla wycieczek zbiorowych zniżki **indywidualne dla letników wracających z wywczasów,** specjalne pociągi sezonowe przybliżają niejako do murów miejskich te oazy zdrowia i piękna przyrody, których tak wiele jest rozsianych po ziemiach Rzeczypospolitej.

Równocześnie rząd, jako właściciel kilku większych uzdrowisk daje inicjatywie prywatnej piękny przykład racjonalnej i dalekowzrocznej gospodarki. Pionierska działalność zarządu **uzdrowiska w Ciechocinku** zdołała w niewiele lat przemienić tę miejscowość w prawdziwie **europejską stację zdrowia.** Podobnież szybko idą w swym rozwoju **Krynica czy Druskieniki.**

Czasem i inicjatywa prywatna zdobywa się w dzisiejszych czasach złej konjunktury **na dzieła trwałej wartości.** Polski kapitał prywatny wyczarowuje w ostatnich dwóch latach nową stację klimatyczną nad **Bałtykiem, Juratę,** gdzie wykluczono wszelki moment przypadkowości i tandety, gdzie rozpoczęto prace od ustalenia we wszystkich szczegółach planu regulacyjnego i od **— budowy wieży ciśnień i elektrowni.** Dziś tam, w falach wielkiego morza przeglądają **się już terasy wytwornego hotelu,** a białe wille, skryte w gąszczu leśnym, rozbrzmiewają zdrowym śmiechem letników.

W TROSCE O ROZWÓJ TURYSTYKI.

Mimo tych pocieszających postępów, stwierdzić należy, że polska turystyka i cały przemysł z nią związany znajdują się jeszcze **w stadjum niemowlęctwa,** że choruje on chronicznie na brak **inwestycyjnych kapitałów** i dlatego tak bardzo pozostaje w tyle za przemysłem turystycznym innych, bogatszych krajów.

Dziś na budowę sanatorjów, hoteli i pensjonatów obszernych, nowoczesnych, czasem komfortowych zdobyć się mogą chyba zasobne **zakłady ubezpieczeniowe,** albo też stare i potężne w liczbę członków organizacje **zawodowe, nauczycielskie, wojskowe czy inne.** Kapitał prywatny do tego wyścigu nie staje.

Nie łudźmy się zatem, by turystyka polska — mimo tak sprzyjających warunków — mogła rychło stać się **silniejszym magnesem dla zagranicy.** Może nawet zbyt forsowna w tym kierunku propaganda byłaby dziś przedwczesna i niebezpieczna dla interesów przyszłości.

Pozostaje jedno: **wspólnym wysiłkiem zwalczać dotychczasowe braki choćby w małym, dostępnym nam zakresie.** Wiele uczynić tu może **Związek Uzdrowisk Polskich,** jeżeli będzie nietylko popularyzował turystykę, ale równocześnie wykonywał odpowiedni nadzór nad **gospodarką danych zarządów,** nad etyką kupiecką, **właścicieli** will i pensjonatów. Nadzór, wykonywany jedynie przez władze administracyjne, nie wystarczy. Współdziałać tu musi i **sama publiczność,** przymuszając pensjonaty do czystości, do tego minimum komfortu i porządku, które nic nie kosztuje, a jest znamieniem kultury.

Wyruszamy na letnie wywczasy. Raz jeszcze ujrzymy, jak **pięknym,** jak różnorodnym jest **krajobraz polski,** jak dobrą matką jest zdrowiedajna przyroda.

60.000 osób wzięło udział w „Święcie Morza"

Od 28-go czerwca do 3-go lipca przewinęło się przez Gdynię 60.000 osób, przybyłych z okazji „Święta Morza". W sobotę i niedzielę pociągi przywiozły przeszło 12.000 wycieczkowiczów którzy rozproszyli się po całem wybrzeżu. Charakterystyczne przepełnienie panuje w autobusach i na statkach żeglugi przybrzeżnej.

Z Kresów Wschodnich na Pomorze

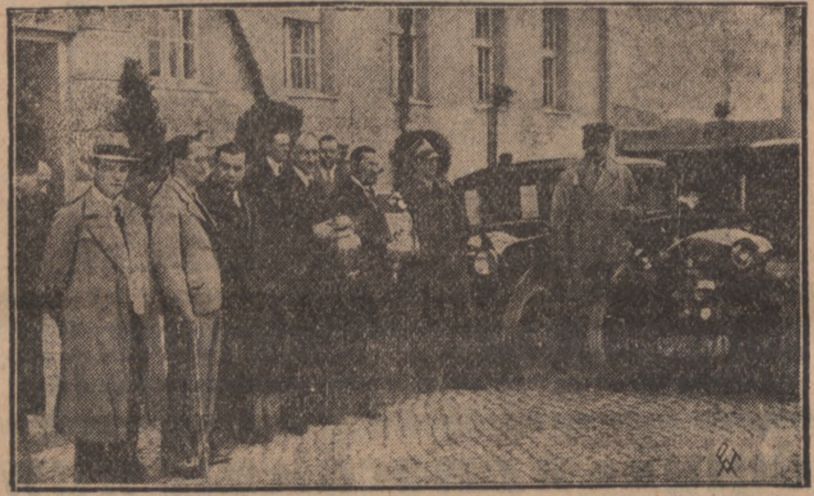
Ukraińskie wycieczki nad morze

W najbliższym czasie na Pomorze przybędzie wycieczka ukraińska z **Wołynia** zorganizowana przez przedstawicieli Stowarzyszenia „Ridna Chata". Wycieczka ta zwiedzi całe Pomorze zatrzymując się w **Toruniu, Grudziądzu, Chełmnie, Tczewie, Starogardzie, Kościerzynie, Kartuzach i w Wejherowie.** Z Gdyni wycieczka wyruszy na Inowrocław i Bydgoszcz. W wycieczce tej wezmą udział posłowie regionalnej grupy wołyńskiej. Towarzyszyć jej będzie **ukraiński chór narodowy.** Podnieść należy, że już w uroczystościach „Święta Morza" w Gdyni wzięła udział wycieczka gimnazjalna z Równego.

Ta zapowiedziana wycieczka zapoczątkuje dalsze z Kresów Wschodnich, które będą nowem potwierdzeniem, jak ludność kresowa **zjednoczyła się zwarcie i nierozerwalnie w serdecznych uczuciach z ziemią pomorską i polskiem morzem.** Będzie to również zamanifestowaniem **wspólnoty słowiańskiej** na ziemi pomorskiej tak pięknie przejawionej w tegorocznych uroczystościach „Święta Morza".

To kresowe braterstwo ludności **ziem** wschodnich ze społeczeństwem pomorskiem jest jeszcze jednym z żywych **przykładów, jak silnie cała Polska jednoczy się we wspólnej pracy i w zgodnych uczuciach z Pomorzem i morzem.**

Gdynia — Górny Śląsk



W dniu 28 czerwca wyruszyła z Gdyni specjalna sztafeta, wioząca dar Gdyni dla Górnego Śląska: naczynie z solą i piaskiem morskim, jako symbol nierozerwalnej łączności Bałtyku ze Śląskiem pod skrzydłami Białego Orła. — Na zdjęciu naszem widzimy sztafetę przed odjazdem z Gdyni

Grzybek japoński

Któż jeszcze dzisiaj pamięta o cudownym środku — leku na wszelkiego rodzaju choroby i cierpienia, jakim był przed laty — grzybek japoński. Napewno bardzo nie wiele osób, a przecież.... Takich cudownych środków „na porost włosów" znamy mnóstwo. Bardzo prędko wyczerpują one swój kredyt wśród klienteli i giną w lamusie niepamięci. Niedawno jeszcze wielu palaczy — gentlemanów nosiło przy sobie malutkie strzykawki do papierosów. Dostawał papieros taki zastrzyk podskórny i zgóry był rozgrzeszany z nikotyny — rzekomo odnikotynowany.

Moda ta przeszła prędzej aniżeli inne. Z kolei wkroczyliśmy w dziedzinę „watek" później wielowatek. Miały one być sitem, które łowiło nikotynę, niby gęsty grzebień pewne, coraz dzisiaj rzadsze, insekty. Ale trzeba tym wszystkim wymienionym ćwierć środkom przyznać jedną zasługę. Mianowicie, przyczyniły się one do poważniejszego zastanowienia się nad zagadnieniem **odnikotynowania papierosów.** Wkrótce też rozwiązano ten problem całkowicie na drodze fabrycznego chemicznego usuwania nikotyny. W Polsce wzorem Zachodu nasz Monopol Tytoniowy produkuje papierosy odnikotynowane. W powszechnej sprzedaży znajdują się odnikotynowane Egipskie, Przednie Egipskie i Ergo.

Bez watek i bez strzykawek.

Dodatni bilans handlowy z Brazylją

Od początku nawiązania stosunków gospodarczych Polski z Brazylją bilans obrotów towarowych kształtował się dla nas ujemnie. Dopiero kwiecień b. r. przyniósł pierwszą nadwyżkę obrotów tych dla Polski. Przywóz z Brazylji wynosił w kwietniu r. b. — 816 tys. zł., wartość wywozu zaś wyniosła — 1,070 tys. zł., nadwyżka więc dla Polski wyraziła się sumą — 254 tys. zł. Również w maju r. b. saldo bilansu handlowego polsko-brazylijskiego było dodatnie dla Polski i wynosiło 136,2 tys. zł. Polska osiągnęła dodatnie saldo handlu z Brazylją dzięki wprowadzonemu handlowi kompensacyjnemu.

Konferencja komunikacyjna polsko-czechosłowacka

Współpraca gospodarcza polsko-czechosłowacka przybiera z dniem każdym coraz realniejsze kształty i na terenie Gdyni daje się zauważyć ostatnio wzmożony ruch na tem polu. W dniach 11, 12, 13 lipca odbędzie się w gmachu Urzędu Morskiego w Gdyni konferencja w sprawie polsko-czechosłowackiej komunikacji towarowej z portami morskiemi. W konferencji tej wezmą udział przedstawiciele Ministerstwa Komunikacji i Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

„Polonja" w drodze do fjordów

Podróż s/s „Polonji", która opuściła port gdyński udając się w trzytygodniową podróż do Fjordów Norwegji potrwa do dnia 18 b. m. W dniu tym „Polonia" powróci do Gdyni. Na pokładzie jej znajduje się 531 pasażerów, wśród których jest wielu wybitnych przedstawicieli społeczeństwa. W podróży swej „Polonia" zawinie do kilku portów m. in. Kopenhagi, Bergen, Trondhjem, Tromsö.

Do Częstochowy i Piekar

Do Częstochowy i Piekar można się jeszcze zgłaszać do dnia 8 bm. — Bilet w obie strony wynosi klasą III zł. 17,20, w klasie II zł. 24.75. Zgłoszenia w biurze Tow. „Pielgrzym" Poznań ul. św. Józefa 5. tel. 20—62. Pieniądze można przekazywać blankietem na PKO nr. 204-548.

Chojnice

— *Śluby.* P. Henryk Kaliszan, inspektor samorządowy Wych. Pow. w Chojnicach w dniu 4 lipca br. staje na ślubnym kobiercu z p. Gertrudą Kępińską z Chojnic.

W wklęsłem zwierciadle

Dolar spada

Brodaci kupcy z giełdy, cmokając ze wzruszenia wspominali czasy błogosławionej konferencji londyńskiej w r. 1933, kiedy to dolar stał jeszcze 7 zł — siedem złotych!

Od tego czasu, okrutny, uparty dolar, bożyszcze całego świata, zaczął spadać.

Codziennie — grosz. 6,99 groszy, potem 6,97 i tak dalej.

Trwało to parę lat, aż wreszcie doszło do tego, że prawdziwego dolara z wizerunkiem bizona można było kupić za 2 grosze.

Kupców ogarnął lekki niepokój. Co będzie dalej? Co będzie za dwa dni?! Za trzy?

Tymczasem dolar ani myślał przestać. Poprostu przyzwyczaił się do spadania i to przyzwyczajenie stało się jego drugą naturą.

Minął dzień i zaniepokojeni kupcy ujrzeli w biuletynach rubrykę: dolar U. S. A. — 0,01 zł. Dolar za grosz.

Nazajutrz można już było kupić dolara za 0,00 zł. Poprostu nie kosztował nic. Przychodziło się na giełdę i kupowało piękne dolary za nic, za dobre słowo.

Zdawałoby się, że w takich warunkach dolar z godnością wycofa się z obiegu i przestanie istnieć. Ale mądry dolar nie chciał i dobrze wiedział, co robi.

Albowiem mimo wszystko, brodaci kupcy, nie mogli się odzwyczaić od dolara. Tyle lat załatwiali tranzakcje przy pomocy zielonych papierków, tyle lat handlowali dolarem, że nie przyszło im nawet do głowy rezygnować z ulubionej waluty.

Wszelako spadek dolara nie ustawał Minął dzień i dolar spadł do wartości minus jednego grosza (—0,01 zł.). Żeby sprzedać dolara, trzeba już było dopłacić grosz. Nazajutrz 2 grosze. Potem 3, 4 i t. d

Giełda ożywiła się. Kto miał choć trochę gotówki — sprzedawał dolary. Kto był bez pieniędzy — poprostu szedł na giełdę i kupował dolara.

Nadzieja wstępowała w serca brodatych kupców. Z radością myśleli o chwili, gdy dolar osiągnie znów 8,90 zł, oczywiście minus 8.

I rzeczywiście, po paru latach nastąpił taki dzień. Giełda warszawska przybrała amerykańskie flagi, a wszystkie pisma podały radosną wiadomość: „Dolar ustabilizowany! kurs dolara: — 8,90 zł."!

Odtąd, żeby sprzedać dolara, wystarczyło dopłacić kupującemu 8 zł. 90 gr. Tak już miało zostać nazawsze.

* * *

To wszystko, co napisałem, jest nietylko nieprawdą, ale także paszkwilem na dolara.

Miałem ja, proszę państwa, jednego dolara zaszytego w materacu, i oto straciłem na nim 1 zł. 90 groszy, wskutek różnicy kursu.

I to wszystko, co napisałem, to moja zemsta na niesolidnej walucie.

J. P.

KRONIKA

czwartek
6
lipca

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Środa Antoniego W.

Czwartek Dominiki P. M.

— **Nocny dyżur aptek.** Do środy dnia 5 bm. włącznie dyżuruje w śródmieściu Apteka Radziecka; na Bydgoskiem — Apteka św. Anny, Mickiewicza 98; na Mokrem — Apteka pod Łabędziem ulica Kościuszki 15

Repertuar kin:

Mars — Bezdomni.
Światowid — Syn Indyj.
Palace — Boska Kobieta.

Z miasta

— **Przywrócenie pełnych praw miejskiemu gimnazjum żańskiemu.** Pan Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego nadał miejskiemu gimnazjum żeńskiemu pismem z dnia 12 czerwca br. pełne prawa gimnazjów państwowych, począwszy od roku szkolnego 1933/34.

— **Przeniesienie biur policji państwowej.** Komenda Wojewódzkiej Policji Państwowej w Toruniu przeniosła swoje biura z dniem 4 lipca br. na ul. Mickiewicza nr. 5. W tymże gmachu mieści się również Urząd Śledczy.

— **Otwarcie wystawy Leokadji Ostrowskiej w salonie „Psyche''.** Dziś o godz. 10 rano nastąpiło otwarcie wystawy obrazów zaszczytnie znanej w Polsce i zagranicą malarki p. L. Ostrowskiej. Technika subtelnego malarstwa pastelowego wyróżnia się w licznych portretach znanych miejscowych osobistości oraz pięknych kwiatach. Pozatem p. Ostrowska wystawiła wiele prac olejnych, oraz obrazków rodzajowych i minjatur. Interesującą tą wystawę oglądać można codziennie od godz. 10 do 6 po poł. w zakładzie fotograficznym „Psyche'', Bydgoska róg Moniuszki.

— **Święto rzemiosła krawieckiego.** W nadchodzącą niedzielę, dnia 9 bm. odbędzie się w Toruniu zjazd Związku Cechów Krawieckich połączony z poświęceniem nowego sztandaru miejscowego Cechu Krawieckiego. Program uroczystości jest następujący:

O godz 8.30 zbiórka delegatów i gości w „Gospodzie" ulica Sienkiewicza 16 i wymarsz po nowy sztandar do kościoła św. Jana; o godzinie 9 uroczyste nabożeństwo i poświęcenie sztandaru; o godzinie 10 pochód z kościoła do Dworu Artusa gdzie nastąpi powitanie gości i wręczenie gwoździ pamiątkowych. Po krótkiej przerwie odbędzie się następnie o godzinie 12 posiedzenie delegatów Związku.

— **Z teatru.** Kobieta w rozkwicie lat, wczesnej jesieni, Femme de Balzac, pragnąca uchronić córkę przed rozczarowaniami zawodnej miłości i sama przez to popadająca w konflikt sercowy, oto z grubsza treść wspaniałej operetki Oskara Straussa pt. „Kobieta która wie czego chce" (La Pouponiere) Operetkę tą wystawia w dniu 6 bm. o godz. 20 zespół Teatru Wielkiego z Poznania na scenie Teatru Polskiego. Wspaniałą obsadę tego arcyciekawego przedstawienia stanowi p Helena Makowska czarująca gwiazda filmowa, — oraz p. p.: Leonowicz, Rychter, Petecki, Gruszczyński, — Sendecki, Szpingier, Zalewski i wielu innych. Na uwagę zasługue fakt, że przedstawieniu temu akompaniować będzie najlepszy bodaj dzisiaj zespół jazzbandowy Kataszka i Karasińskiego.

Operetkę tą grał popularny teatr stołeczny „8,30" przeszło 150 razy przy wysprzedanej widowni, a jej najpiękniejsze numery muzyczne jak „Bo ja jestem kobieta, która wie co chce" lub kapitalny walc „Każda z kobiet ma dziś swą tęsknotę" gra i śpiewa dosłownie cała Europa. Ceny biletów pomimo wielkich kosztów normalne.

— **Epidemja kradzieży rowerów.** Niemal codziennie w komunikatach policyjnych znajdujemy wzmianki o kradzieżach pozostawionych bez opieki rowerów. Wczoraj znowu zgłoszono dwa podobne wypadki jeden wydarzył się w pobliżu fabryki „Atra" gdzie znikł bez śladu rower Jana Webera, pozostawiony na łące — drugi na dziedzińcu Magistratu, skąd skradziono rower Fr. Jakowczyka. Wypadki takie powtarzać się będą niewątpliwie i nadal, dopóki ludzie nie nauczą się zabezpieczać odpowiednio swych pozostawionych bez opieki rowerów

— **Złośliwostki starego Torunia.** 700 lat stoi Toruń nic więc dziwnego, że obok malowniczego piękna i wiekowego dostojeństwa, stare mury jego budowli objawiają od czasu do czasu swój zły humor, uzasadniony zresztą ich podeszłym wiekiem Doświadczył tego ostatnio w sposób niezbyt dla siebie miły p. Juljan Umrzycki, któremu spadł na głowę odłamek starego gzymsu z domu przy Staromiejskim Rynku będącego własnością firmy Wendisch. P. U. odniósł okaleczenia głowy, wskutek czego zmuszony był udać się do szpitala miejskiego i nałożyć opatrunek.

— **Na co mu cudzy wykaz osobisty** Niej. Angelice Freining zam. przy ulicy Podmurnej 58 nieznany jakiś sprawca skradł na Kępie Bazarowej torebkę z wykazem osobistym i różnemi kwitami Co złodziej pocznie z cudzym wykazem to już jego sprawa i policji. W każdym bądź razie „operacja" ta nie bardzo mu się powiodła.

— **Zgony.** W dniu 4 bm. zgłoszono następujące zgony: Zdzisław Osiński ur. 1929 roku Franciszka Szczodrowska z domu Okoniewicz urodzona 1858 roku, Adam Wójcik ur 1892 r.

Toruń szykuje się na przyjęcie Dyrekcji Kolejowej

Stworzenie komisji mieszkaniowej 250 mieszkań już jest do dyspozycji

Prace przygotowawcze około przeniesienia Dyrekcji Kolei Państwowych do Torunia są w pełnym toku

Między innemi utworzono *Komisję* **Mieszkaniową** składającą się z przedstawicieli DKP i Magistratu miasta Torunia, która będzie miała za zadanie **wyszukanie i wskazanie odpowiednich mieszkań przeniesionym urzędnikom D. K P.**

Niezależnie od powyższej akcji Dyrekcja Kolei Państwowych przydzieliła już w Toruniu we własnym zakresie w domach ZUPU, kolejowych i innych ca **250 mieszkań**, tak że w najbliższym czasie znaczna część urzędników przystąpi ostatecznie do zajmowania nowych lokali Jak widzimy, wyrażane początkowo obawy, że Toruń nie zdoła należycie zaopatrzyć urzędników Dyrekcji w dach nad głowę, stają się coraz bardziej nieistotne.

Rada Związku Straży Pożarnych województwa pomorskiego przy obradach

Dnia 2 lipca br. o godz. 11,30 w lokalu biurowym Związku Straży Pożarnych w Toruniu przy ul. Sukienniczej 4 — 1 odbyło się nadzwyczajne zebranie Rady Związku Straży Pożarnych Województwa Pomorskiego. Na porządku obrad było sprawozdanie Zarządu z działalności Związku za I półrocze r. b., które obejmowało prace ogólne, techniczne i kasowe, preliminarz budżetowy i plan pracy na II półrocze. Zebranie prowadził prezes Rady p. starosta krajowy Łącki. Główny Związek Straży Pożarnych R. P. z Warszawy reprezentował p. inspektor Biedroń - Kalinowski, Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych z Poznania — p. Dyrektor Antoni Chwastek.

Sprawozdanie ogólne i kasowe przedstawił Radzie Prezes Zarządu p. starosta Zygmunt Kalkstein, sprawozdanie techniczne inspektor Stanisław Roszczyk.

Sprawozdania zostały przyjęte przez Radę, przyczem złożono specjalne podziękowanie prezesowi Zarządu staroście Kalksteinowi za usilne i energiczne prowadzenie prac Związku Wojewódzkiego, a inspektorowi Roszczykowi za prace techniczne i organizacyjne na terenie województwa.

Po przyjęciu preliminarza budżetowego według projektu Zarządu zapoznano Radę z planem działalności Związku na II półrocze. W dyskusji zabrał głos przedstawiciel Głównego Związku p. inspektor Biedroń-Kalinowski.

Z powodu śmierci II wiceprezesa Związku ś. p. Druha K. Chudzińskiego z Nowegomiasta do Zarządu wybrano druha Jana Szupryczyńskiego z Chełmna.

Restauratorzy z całego Pomorza

zjeżdżają na zjazd do Torunia

W czwartek, dnia 20 lipca 1933 r. odbędzie się w Toruniu w salach „Parku Cegielni'' **X Zjazd Delegatów Związku Tow. Restauratorów Właśc. Hoteli i Kawiarń na Pomorzu.**

Program Zjazdu jest następujący:

W środę w przeddzień Zjazdu spotkanie o godz. 8-mej wieczorem w restauracji skarbnika Związku p. Goślińskiego, firma Kantorowicz, ul. Szeroka 18; w czwartek, dnia 20 lipca zbiórka o godz. 8-mej rano w restauracji hotelu Mazowieckiego, ul. Św. Katarzyny, o godz. 8,45 — uroczysta Msza św. w kościele św. Jakóba, o godz. 10-tej śniadanie w restauracji „Parku Cegielni'', o godz. 11.30 — otwarcie Zjazdu w „Parku Cegielni'', o godz. 15 — zwiedzenie wystawy ogrodniczej, o godz. 16 — wspólny obiad w sali hotelu „Polonja''. Wieczorem towarzyskie spotkanie w restauracji hotelu „Pod Orłem'' — ul. Mostowa 19.

Turniej szachowy Toruń — Wilno

Grę prowadzi się drogą korespondencyjną

Zainteresowanie miłośników gry w szachy pochłania obecnie turniej szachowy, prowadzony na odległość drogą korespondencji pomiędzy toruńskim Klubem Szachistów, a Klubem Szachistów w Wilnie. Turniej jest już w pełnym toku, a mimo znacznej odległości, dzielącej przeciwników, gra posuwa się raźno naprzód. Dotychczas z obu stron zrobiono 11 pociągnięć.

Grę prowadzą zasadniczo całe kluby, decydujący głos jednakże mają wybrane trójki najtęższych „matadorów". Ze strony torończyków kierownictwo rozgrywki powierzono mistrzowi m. Torunia, kpt. dypl. p. Zaleskiemu, wicemistrzowi p. Woźniakowi i p. Figowskiemu. Ze strony Wilna kierują grą pp. dr. Jakielewicz i inż. Jazłowiecki.

Rozgrywane są dwie partje: w jednej torończycy grają białemi, a wilnianie czarnemi, w drugiej naodwrót.

O wynikach tego ciekawego turnieju nie omieszkamy poinformować naszych Czytelników.

Propaganda tenisu przez TKLT

Celem umożliwienia uprawiania tenisu przez jak najszersze warstwy, Toruński Klub Lawn-Tenis oddaje korty swe przy ulicy Mickiewicza bezpłatnie w każdy czwartek, przez cały dzień wyłączając święta za poprzedniem zamówieniem kortu na godzinę. Używający kortu w te dni opłaca tylko za podawanie piłek 40 groszy od godziny. Piłki bezpłatnie dostarcza klub.

TKLT obniża dalej taryfę dla nieczłonków klubu na 1,20 zł od godziny, nie licząc opłaty za podawanie piłek.

To wystąpienie klubu jako nader aktualne i wskazane, godne jest szczególnego uznania, w dzisiejszych ciężkich dla każdego warunkach. 4004

Dziś będzie nieco cieplej

Przewidywany przebieg pogody w dn. 5 lipca:

Zachmurzenie zmienne z większem rozpogodzeniem w ciągu dnia. Nieco cieplej. Słabe lub umiarkowane wiatry północno-zachodnie.

„Przegląd Morski"

Ostatni numer miesięcznika Marynarki Wojennej *„Przegląd Morski"* ukazał się w nowej szacie zewnętrznej. Piękny rysunek winiety tytułowej i zmieniony format — zasygnalizowały o zmianach organizacyjnych w miesięczniku.

Jak się dowiadujemy z artykułu wstępnego, redaktorem „Przeglądu Morskiego" został p. kdr. por. J. Podjazd-Morgenstern, zastępca redaktora — kpt. mar. A. Lewicki, sekretarzem redakcji — por. T. Karge.

Miesięcznik wychodzi w Toruniu przy Szkole Podchorążych Mar. Woj.

Programem działalności redakcyjnej „Przeglądu Morskiego" jest publikowanie artykułów z następujących działów: Artykuły indywidualne, traktujące zagadnienia, związane z naszem wybrzeżem, życiem morskiem i flotą wojenną, Artykuły o zagadnieniu taktycznem; Studja techniczne ze wszystkich dziedzin, mających styczność z flotą i jej życiem; Studja historyczne, tak z historji marynarki polskiej, jak też i z historji wojny światowej, oraz charakterystyczne i ciekawe momenty z historji wojen morskich;

Zagadnienia wychowania i kształcenia oficerów oraz szeregowych marynarki; Sprawy organizacji marynarki; Zagadnienia gospodarki i administracji w marynarce; Kwestja higjeny okrętowej; Prawoznawstwo morskie; Przegląd marynarek obcych; Osobiste wspomnienia i wrażenia oficerów z pobytu na wojnie jak też podróży zagranicznych; Zagadnienia Flotylli Rzecznej; Streszczenia ważniejszych fachowych artykułów obcych; Obrona wybrzeża; Bibljografja.

Jak widać z powyższego, działalność „Przeglądu" ma szeroki zasięg a współpraca w nim bezmała całego korpusu oficerskiego naszej Marynarki świadczy, że jest on wyrazicielem tężyzny i żywotności intelektualnej naszej inteligencji morskiej, wyrazicielem jak najzaszczytniejszym.

Na pocztówce

Pod uwagę naszej policji

Kochany „Dniu"!

Dopóki była zima i okna były zamknięte, przejawy nocnego życia ulicy nie docierały do naszych uszu. Nadeszło upragnione lato. Pootwieraliśmy okna, aby móc napawać się świeżem powietrzem choćby tylko w nocy. Niestety, spać nie możemy, bo spać nam nie pozwalają.

Męty miejskie, korzystając z ciemności nocnych, urządzają sobie pod otwartemi oknami bekowiska. Ryki, śpiewy, wrzaski różnego rodzaju „rycerzy nocnych" nie pozwalają oka zmrużyć..

Byłoby to wszystko złem, które uznać musielibyśmy za konieczne, gdyby nie to, że Toruń obchodzi właśnie swój rok jubileuszowy i mnóstwo obcych ludzi odwiedza w tym czasie miasto. Zmęczeni całodziennem zwiedzaniem cennych zabytków, kładą się spać w nadziei, że sen im przyniesie upragniony odpoczynek i pokrzepienie. Gdzieżtam. Godzina 9-ta, 10-ta wrzaski, godzina 12-ta wrzaski, godzina 3-cia ośle towarzystwo znów ryczy.

— Ładne wy tu macie porządki — mówią wycieczkowicze. — Toruń w dzień jest cudny, ale nocą.... te krzyki, te hałasy!

Staramy się oczywiście przekonać, że to pijani, że to sporadyczny wypadek itd. itd. Ale cóż z tego — następnej nocy to samo się powtarza. Człowiek jest zawstydzony wobec obcych, którym chce miasto i porządek Torunia w jak najlepszem świetle pokazać.

— Czy u was tu w Toruniu policja w nocy nie pełni służby? — zapytał mnie znajomy wycieczkowicz.

— Owszem. Naturalnie, że pełni — odparłem.

— A więc, co znaczą te ryki?

Nie wiedziałem, co odpowiedzieć...

Mieszkaniec Torunia.

Ruch statków na Wiśle

W poniedziałek do portu wiślanego w Toruniu przybyły następujące statki Witeź — płynący z Chełmna do Włocławka; Bałtyk — z Tczewa do Warszawy; Stanisław — z Warszawy do Gdańska; Herold — z Chełmna do Torunia; Eleonora — z Gdańska do Warszawy; i Goniec — z Warszawy do Tczewa.

We wtorek: Kaniowczyk z Tczewa do Warszawy; Witeź z Włocławka do Gdańska i Stefan Batory z Warszawy do Tczewa

Przemysł i handel na III Targach Północnych

Według dotychczasowych wstępnych zarysów organizacyjnych mających się odbyć w czasie od 26 sierpnia do 10 września rb. III-ch Targów Północnych i Wystawy Lniarskiej — twierdzić można, iż jeśli chodzi o dział przemysłowo-handlowy, to zakres jego utrzymany zostanie w całej rozciągłości tak jak to było na dotychczasowych Targach Północnych.

Przypomnieć godzi się, że organizacia Targów Północnych od samego swego zarania utrzymuje nastawienia w kierunku ożywienia rynku konsumpcyjnego ziem północno-wschodnich i zacieśnienia stosunków handlowych z temi wszystkiemi gałęziami przemysłowemi w cetrum i zachodnich dzielnicach Polski, dla których Wilno ze względu na swą tradycję ośrodka handlowego na północnym wschodzie otwiera szerokie możliwości rozwojowe.

Przystępując do realizacji tak zarysowanych planów, organizatorzy III Targów Północnych konsekwentnie dążą do wydzielenia następujących grup produkcji przemysłowej: Maszyny przemysłowe i rolnicze i wyroby z metalu; przemysł chemiczny, budowlany, ceramiczny, szklany, włókienniczy, garbarski, gumowy, samochodowy, sportowy, papierniczy, powróźniczy, szczotkarski, elektrotechniczny.

Nowoczesne urządzenia biurowe, manufaktura, galanterja, konfekcja, zabawkarstwo; meble i wyroby z drzewe i wikliny, Monopole i instytucje państwowe wytwory przemysłu samodziałowego, przędza, tkaniny i wszelkie inne gałęzie z dziedziny przemysłu i rzemiosł.

Ponadto do działu przemysłowo-handlowego III-ch Targów Północnych ma być włączona grupa obejmująca wszelkie maszyny i urządzenia dla przeróbki lnu i wszelkie eksponaty z zakresu lniarstwa, znajdujące popyt na rynkach wewnętrznych i zagranicznych. W projekcie jest również wyodrębnienie grupy z dziedziny rybactwa. na potęga: — MORZE.

Na co wolno polować w lipcu?

W uzupełnieniu naszej wczorajszej notatki podajemy, że na Pomorzu polować na kozły można tylko wtedy, o ile władze wojewódzkie udzielą zezwolenia.

Goście z Czechosłowacji na Pomorzu

Przyjazd wycieczki czechosłowackiej do Bydgoszczy

We czwartek, dnia 6 lipca br. przybywa do Bydgoszczy wycieczka Klubu Czesko-polskiego z Morawskiej Ostrawy w liczbie około 100 osób. Wycieczka ta, odbywająca propagandową podróż po Polsce, zatrzyma się m. in. w Warszawie, Gdyni, Toruniu, Poznaniu i Katowicach.

W wycieczce, której przewodniczy prezes Klubu dr. Kral, biorą udział wybitne osobistości nietylko ze wspomnianego Klubu, ale również z całej Słowaczyzny, Moraw i Śląska Cieszyńskiego.

Wycieczkę podejmować będzie miejscowe Towarzystwo Polsko - Czechosłowackie przy wydatnej pomocy Magistratu i Zarządu Warsztatów Kolejowych.

Wycieczka zwiedzi osobliwości Bydgoszczy pod kierunkiem przewodników Tow. Krajoznawczego.

Tuchola

— *50-lecie ochotniczej Straży Pożarnej.* Dn 9 lipca br. Ochotnicza Straż Pożarna m. Tucholi obchodzić będzie uroczyście 50-letnį jubileusz swego istnienia. Program jest następujący: o godz. 8,30 rano zbiórka straży i organizacyj w ogrodzie p. Świerczyńskiego; o godz. 8,50 wymarsz na rynek; o godz. 9 raport; o godz. 9,15 nabożeństwo; o godz. 10,30 uroczyste zebranie w Hotelu du Nord.. Po przerwie obiadowej od godz. 14—14,45 popisy Straży Pożarnej przy remizie strażackiej; o godz. 15,30 koncert w ogrodzie p. Świerczyńskiego i wreszcie od godz. 21 zabawa taneczna w Hotelu du Nord.

Echa głośnych nadużyć w Urzędzie Skarbowym w Chełmży

Egzekutorowi Więckowskiemu Sąd Apelacyjny podwyższył karę do 2 lat

Głośne swego czasu nadużycia w Urzędzie Skarbowym w Chełmży, o których pisaliśmy obszernie w numerach z dnia 24 i 26 marca br., w ub. poniedziałek znalazły swój epilog przed Sądem Apelacyjnym w Toruniu.

Jak wiadomo z naszych sprawozdań wyrokiem Sądu Okręgowego w Chełmży egzekutor podatkowy Więckowski skazany został na *1* rok więzienia i pozbawienie praw obywatelskich przez lat 5, podczas gdy naczelnik Urzędu *K*ujawa i urzędnicy Srebnicki oraz Łukasik zostali uniewinnieni Od wyroku tego zarówno prokurator, jak i zasądzony Więckowski wnieśli apelację.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy Sąd Apelacyjny zmienił wyrok pierwszej instancji, zasądzając Więckowskiego zamiast na jeden rok, na dwa lata więzienia, jednakże bez pozbawienia praw obywatelskich. Co zaś do trzech pozostałych oskarżonych uwalniający wyrok pierwszej instancji został zatwierdzony.

Świecie

— **Kapewiacy z Laskowic mistrzami w strzelaniu.** Dnia 25 czerwca br. odbyły się w Świeciu z okazji Święta PW i WF zawody strzeleckie i sportowe o mistrzostwo powiatu. Tutejsze ognisko K. P. W. brało udział w zawodach. W strzelaniu zespołowym dla rezerwistów na odległość 50 mrt. zdobyło ognisko mistrzostwo powiatu. Zespół K. P. W. w składzie prezesa ogniska ob. Ludwika Handke'go oraz ob. ob. Kowalskiego Franciszka i Bełtywe Tadeusza zdobył 241 pkt. na 300 możliwych, zdobywając palmę pierwszeństwa przed innemi organizacjami.

— **Włamanie** W nocy z 19 na 20 czerwca br. włamali się złodzieje do Konwiktu Biskupiego w Świeciu nad Wisłą, wygasili nocną lampę elektryczną i otworzyli mieszkanie ks. prefekta, gdzie przeszukali 2 pokoje mieszkalne. Śledztwo w toku. Traf chciał, że włamanie to nastąpiło właśnie w 10-tą rocznicę prymicji ks. prefekta

— ***K*olonja dzieci z Gdańska.** Komitet Powiatowy Pomocy Dzieciom z zagranicy przyjął na miesięczną kolonję 30 dzieci (chłopców) z Gdańska na kolonję w Świeciu nad Wisłą; chłopców umieszczono za zgodą Kurji Biskupiej w tut. Konwikcie Biskupim „Gregorianum". Kolonją opiekuje się Komitet wykonawczy z p. doktorem Hillarem, dyr. Dąbrowskim, ks prefektem Konwiktu, p Lulą i Siostrą Agnieszką Bardzo wiele życzliwości i pomocy okazuje obywatelstwo miasta i powiatu z p. starostą Krawczykiem i jego małżonką na czele.

W. S.

Kowalewo

— **Zebranie miejscowego Koła Zw Inwalidów Wojennych R*P*** odbędzie się w niedzielę, dnia 9 lipca w lokalu p. Jaśkowiaka. Początek o godz. 12,30 w południe Ze względu na ważne sprawy zarząd prosi o przybycie wszystkich członków.

Lubiewo, pow. chojnicki

Prymicja

W uroczystość Nawiedzenia NMP odprawił w naszym kościele parafjalnym swą pierwszą mszę św. ziomek naszej wioski i parafji, ksiądz neopresbiter *A*lfons *T*omaszewski, syn szanowanego powszechnie urzędnika pocztowego.

Ks. T. przebywał przez 5 lat w Śląskiem Seminarjum Duchownem w Krakowie, tam uczęszczał na Uniwersytet Jagielloński i w dniu 29 ub m. otrzymał w katedrze katowickiej święcenia kapłańskie z rąk J. E. ks biskupa Stanisława Adamskiego

Parafja nasza przygotowała się jaknajlepiej na prymicję swego parafjanina. O godzinie 10 wprowadzono w uroczystej procesji przy biciu dzwonów ks. prymicjanta do kościoła, w uroczystości brały udział wszystkie bractwa i stowarzyszenia; porządek wzorowy utrzymywała miejscowa straż pożarna. W presbiterjum zauważyliśmy licznych księży z okolicy a nawet ze Śląska, z miejscowym wielce zasłużonym ks. kanonikiem dr. Włoszczyńskim na czele, dalej p. starostę w st. sp. Kowalskiego wraz z małżonką, rodziców itd. Kościół był wprost przepełniony. Kazanie prymicyjne wypowiedział były katecheta gimnazjalny i były prefekt konwiktu z Świecia ks. Neopresbitera. Po udzieleniu błogosławieństwa prymicyjnego odprowadzono w procesji ks. Prymicjanta do domu rodzinnego.

Ks. T. będzie pracował w duszpasterstwie w djecezji Śląskiej wśród naszych górników i hutników. Życzymy Mu wszystkiego dobrego na tamtym trudnym terenie kościelnym.

Nawiasem dodać można, że równocześnie z ks. Tomaszewskim otrzymali w Katowicach święcenia kapłańskie dwaj inni jego koledzy. szkolni z gimnazjum w Świeciu, mianowicie ks. *K*empiński z Małociechowa, który odprawił swe prymicje w tenże sam dzień w Grucznie, oraz ks. Grajewski, który złożył Panu Bogu I Ofiarę Mszy św. we wtorek 4 bm w Świeciu nad Wisłą Wszyscy trzej pozostają w diecezji śląskiej. Ad multos annos!

Jeżewo

— *„Narodowy" działacz przyjacielem Żydów* Były kierownik miejscowej placówki smutnej pamięci O. W. P., handlarz domokrążny p. Fr Brzozowski, dał ostatnio znowu znać o sobie ultra „narodowym" wyczynem. Pan ten mianowicie sprowadził do wioski naszej Żyda, za co podobno, jak sam się chwalił, miał otrzymać 200 zł „gratyfikacji". Żyd założył interes, stwarzając dotkliwą konkurencję miejscowym kupcom polskim. W ten sposób pod płaszczykiem haseł narodowych, zlikwidowani adepci OWP zażydzaja wieś pomorska.

Stan rolnictwa na Pomorzu w czerwcu

Miesiąc sprawozdawczy cechowała naogół chłodna temperatura, małe nasłonecznienie i nadmiar opadów, które miały charakter gwałtowny z lokalnemi burzami. Szczególnie w drugiej połowie czerwca deszcze padały prawie co dziennie. Od opadów tych *najwięcej ucierpiały powiaty południowe i środkowe*, powiaty północne bowiem i wybrzeża miały opady znacznie mniejsze i od nadmiaru wilgoci nie ucierpiały wcale.

Wegetacja *zbóż oraz koniczyn i łąk* wybitnie się poprawiła. Stan tych ziemiopłodów jest naogół dobry i bardzo dobry. Silniejsze zboża na skutek nadmiaru opadów i burz wyległy. Co się tyczy *okopowych*, to niekorzystny przebieg pogody utrudnił konieczne prace pielęgnacyjne, to też stan ich, szczególnie na glebach zwięzłych, niżej położonych, a mało próchnicznych, jest słaby, jeżeli chodzi o *ziemniaki*, a lichy w stosunku do *buraków*. Przerywka buraków trwała miejscami do ostatnich dni czerwca. Z powodu zimna i nadmiaru opadów ucierpiały one znacznie od zgorzeli.

Na zbożach, a w szczególności na *pszenicach* pojawił się w dużej mierze *mączniak;* miejscami notowano *wystąpienie rdzy na pszenicy*. Przez całą trzecią dekadę okresu sprawozdawczego kontynuowano prace przy przerywce buraków i pielęgnacji okopowych w niekorzystnych warunkach atmosferycznych. Z końcem czerwca rozpoczęto sianokosy — *sprzęt siana z koniczyn obfity*, z łąk *dość dobry*. Z powodu deszczów, prawie nigdzie *nie udało się sprzątnąć siana*, które wobec tego niszczeje na pokosach.

Na drzewach owocowych wystąpiła *niezwykle wielka ilość szkodników*. Zbiór owoców *zapowiada się wobec tego źle*.

Na rynkach zbożowych nastąpiła pewna nieznaczna zresztą poprawa sezonowa w związku z wyczerpywaniem się zapasów. *Największą zwyżkę wykazała pszenica* oraz *żyto*, nieznacznie ruszył się *owies*, podczas gdy *jęczmień* wykazał pod koniec miesiąca zniżkę w stosunku do pierwszej dekady.

Na rynku *produktów hodowlanych* w ciągu całego okresu sprawozdawczego panowała *tendencja słaba.* Dosyć znacznie zniżkowały świnie pełnomięsiste i cielęta, notowania innego materjału rzeźnego wykazały tylko stosunkowo małą zniżkę.

Na *rynku nabiałowym* panowała w dalszym ciągu tendencja słaba, utrzymująca się przez cały czas okresu sprawozdawczego pomimo pewnego zmniejszenia się sezonowego produkcji i związanej z nią podaży zwłaszcza jaj. Na skutek nader niskich cen konsumcja wewnętrzna znacznie wzrosła, nie wpłynęło to atoli na poprawę notowań. Na pomorskich rynkach lokalnych wahania cen były stosunkowo nieznaczne.

Ogólna sytuacja rolnictwa pomorskiego jest nader trudna wobec tego, że nawet za t. zw. „dobrych czasów" okres przednówkowy był okresem najcięższym, tembardziej więc jest on trudniejszym do przetrwania w dobie kryzysu.

PODGÓRZ

— **Z Rady miejskiej** W ub. środę odbyło się nadzwyczajne zebranie Rady miejskiej, zwołane z okazji Święta Morza. Przewodniczył ks. prob. Domachowski, protokół prowadził sekr. p Nowak' Magistrat był zastąpiony przez pp burmistrza Stamirowskiżego, wiceburm. Szeczmańskiego i radcę Rosę.

Na wstępie wygłosił treściwe przemówienie o prawach naszych do Bałtyku i o obronie morskiej ks prob Domachowski, poczem Rada **uchwaliła jednogłośnie odpowiednią rezolucję.**

W drugiej części obrad uchwalono asygnować wdowie po gazomistrzu śp. **Zalewskim**, zaopatrzenie w kwocie 21,24 zł miesięcznie poczem przystąpiono do wyboru nowego gazomistrza. Większością głosów wybranym został p. Stan Wieczorek z Ostrzeszowa.

— **Naprawa drogi** W tych dniach Wydział powiatowy podjął prace przy naprawie ulicy Marszałka Józefa Piłsudskiego. Fakt ten powitało społeczeństwo z dużem uznaniem, gdyż ulica ta była od dłuższego czasu w zaniedbaniu i utrudniała komunikację. Przy naprawie ulicy zatrudnia sie 20 **bezrobotnych.**

— **Wieczornica strzelecka** W ub. sobotę odbyła się staraniem Zarządu Z. S. w świetlicy strzeleckiej „Wieczornica", urządzona dla członków ćwiczących oddziałów męskiego i żeńskiego Z S. Funkcje sympatycznych gospodarzy pełnili ob. prezes Piątek, ob sekretarz Piątkowski i ob skarbnik Kobędza.

Wieczornicę zagaił krótkiem przemówieniem ob prezes Piątek, witając w serdecznych słowach prezesa koła PZS ob naczelnika Szpicę prezesa obwod. BBWR p. dr Korthalsa, delegata władzy wojskowej p por. Kucharskiego i członka Rady p radcę Dąbrowskiego. Następnie przemówił ob Wł. Kobędza, dając obszerne sprawozdanie z powiatowego święta PW i WF w Chełmży, gdzie zdobył oddział kilka pięknych nagród. W drugiej części wieczornicy odbyła się w obu świetlicach skromna zabawa taneczna, podczas której bawiła się młodzież ochoczo pod kierunkiem gości i sympatyków sprawy strzeleckiej do jasnego dnia. Uczestnicy wynieśli z wieczornicy jaknajmilsze wspomnienia, za co należy się Zarządowi Z. S. szczere uznanie.

Liniewo pow. kościerski

— *Straszna śmierć dziecka pod kołami motocyklu.* Dnia 2 br. jadący motocyklem Alojzy Kamiński najechał na 3-letnią dziewczynkę Agnieszkę Kiedrowską, córeczkę kolejarza w Liniewie. Dziecko wskutek odniesionych ran zmarło

Nowa Cerkiew, p. Tczew

— *Burdy uliczne.* Dnia 2 bm. podczas odpustu w Nowej Cerkwi w pow. tczewskim, kilku wyrostków podnieconych alkoholem wywołało awantury, co spowodowało wystąpienie miejscowej policji. W związku z tem zostali przytrzymani: Dunajski Józef, Szczodrowski Władysław, Kleister Leon i Sikorski Józef. Tłum wystąpił w obronie przytrzymanych, usiłując ich najpierw odbić, a następnie uwolnić z aresztu. Policja zmuszona była wobec tego tłum rozproszyć.

Programy radjowe

Środa, 5 lipca:

Warszawa: 7,00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"; 7,20 Płyty gramofonowe; 7,30 Płyty (d. c.); 12,05 Rosyjska muzyka symfoniczna pod dyr. A. Koates'a (płyty); 14,55 Piosenki w wykonaniu W. Barsowej (płyty); 15,25 Kom. gospodarczy; 15,35 Stare walce (płyty); 15,45 Skrzynka P. K. O.; 16,00 Koncert popularny w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Opery Poznańskiej pod dyr. B. Tyllji (transmisja z Ciechocinka); 17,00 „W przededniu narodowych zawodów strzeleckich w Poznaniu", wygł. płk. Tadeusz Felsztyn; 17,15 D. c. koncertu Orkiestry symf. z Ciechocinka I. Gierałtowska (sopran) i L. Urstein (akomp.); 18,15 Odczyt z cyklu „Sport i Wychowanie Fizyczne" pt. „Czy turystyka może być sportem?", wygł. p. J. Włodarkiewicz; 18,35 Recital skrzypcowy L. Kmitowej. Akomp. L. Urstein; 19,40 Kwadrans literacki pt. „Gandhi przemawia" — fragm. z książki F. Goetla pt. „Podróż do Indyj"; 20,00 Muzyka lekka w wyk. Kwintetu salonowego K. Raczyńskiego i L. Carnero (śpiew); 21,10 Koncert kameralny; 22,00 Odczyt w języku angielskim pt. „Ochrona przyrody w Polsce", wygł. prof. dr. W. Goetel; 22,15 Muzyka taneczna z Ciechocinka;

Czwartek, 6 lipca:

Warszawa: 7,20—7,52 Płyty gramofonowe; 7,30 Płyty (d. c.); 12,05 sławni skrzypkowie (płyty); 14,55 Pieśni kaszubskie w wykonaniu Polskiej Kapeli Ludowej pod dyr. St. Kazuro; 15.15 Płyty gramofonowe; 15,25 Kom. gospod.; 15,35 Piosenki w wykonaniu St. Witasa (płyty); 15,45 Kronika harcerska; 15,50 Utwory jazzowe w wykonaniu orkiestry „Savoy Hotel Orpheans" (płyty); 16,00 Program dla dzieci. Transmisja z Wilna. Opowiadanie cioci Hali p. t. „Nocna Warta"; 16,15 Transmisja ze Lwowa. Dialog Kamila Giżyckiego pt. „Mały Kolonista afrykański"; 16.30 Transmisja z Ciechocinka. Koncert popularny w wykonaiu Orkiestry Symfonicznej Opery Poznańskiej pod dyr. B. Tyllji; 17.00 Pogadanka pt. „Mały dom własny". według p. M. Chmieleńska; 17,15 D. c. koncertu Orkiestry Symf. z Ciechocinka, Ł. Czechowiczówna i Br. Marwidówna (duety wokalne) i L. Urstein (akomp.); 18.15 „Chrońmy zabytki przeszłości", wygł. p. W. Ber; 18.35 Muzyka lekka (płyty); 19.40 Feljeton pt. „Turystyka a kryzys", wygł p. Wyczółkowska-Surynowa; 20,00 Koncert. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. St. Nawrota, M. Bojar-Przemieniecka (sopran), A. Wiśniewski (baryton) i L. Urstein (akomp.); 22,00 Muzyka taneczna; 22,25 Wiadomości sportowe; 22,40—23,00 Muzyka tan.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 4. VII. 1933 r.

WALUTY.

Dolary Stanów Zjednocz.	—

DEWIZY.

Belgja	124,77—124,44
Bukareszt	—
Gdańsk	173,85—173,42
Holandja	358.00—357,10
Kopenhaga	—
Londyn	30,15—30.00
Nowy Jork	6,70—6,66
Nowy Jork telegr.	6.73—6,69
Oslo	—
Paryż	35,09—35,00
Praga	26.55—26.48
Sztokholm	—
Szwajcarja	172,18—171.75
Włochy	—
Berlin (w obrotach nieofic).	211,50

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

z dnia 4. VII. 1933 r.

Żyto	20,25—20,50
Pszenica	16,75—17,50
Jęczmień	—
Owies pastewny	—
Mąka żytnia 65 proc.	33,00—34,00
Mąka pszenna 65 proc.	56.50—58,50
Ospa pszenna	—
Otręby pszenne	—
Łubin niebieski	7,00—8.00
Łubin żółty	9,00—10,00

Poznańska giełda bydlęca.

z dnia 4 VII. 1933 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi. Cena loco Targ-Poznań z kosztami handl.

	zł.
WOŁY.	
a) pełno-mięsiste wytucz. nie oprzęg.	60— 66
b) mięsiste tuczone młode do 3 lat	52-- 58
c) mięsiste tuczone starsze	44— 48
d) mięsiste miernie odżywione	36— 40
BUHAJE.	
a) wytuczone pełno-mięsiste	58— 62
b) tuczone mięsiste	32— 36
c) nie tuczone, dobrze odżyw. starsze	40— 46
d) miernie odżywione	34— 38
KROWY.	
a) wytuczone, pełno mięsiste	58— 64
b) tuczone mięsiste	52— 54
c) nie tuczone, dobrze odżywione	34— 40
d) miernie odżywione	23— 30
JAŁOWICE.	
a) wytuczone, pełno mięsiste	60— 66
b) wytuczone mięsiste	52— 58
c) nie wytuczone, dobrze odżywione	44— 50
d) miernie odżywione	38— 40
MŁODZIEŻ.	
a) dobrze odżywione	38— 40
b) miernie odżywione	34— 36
CIELĘTA.	
a) najprzedniejsze wytuczone	66— 70
b) tuczone	56— 60
c) dobrze odżywione	50— 54
d) miernie odżywione	44— 48
OWCE.	
a) wytuczone, pełno mięsiste jagnięta i młodsze skopy	60— 68
b) wytuczone starsze skopy i maciorki	52— 56
c) dobrze odżywione	—
d) miernie odżywione	—
SWINIE	
a) pełno mięsiste tuczniki od 120-150 kg. żywej wagi	96— 98
b) pełno mięsiste 100 do 120 kg.	90— 92
c) mięsiste 80 do 100 kg.	86— 88
d) mięsiste ponad kg. 80	76— 84
e) maciory i późne kastraty	80— 90

Sprawozdanie z handlu zboża i nasion

B. HOZAKOWSKI, TORUŃ.

Toruń, dnia 3 VII. 1933 r.

Płacono: w dniach ostatnich zł za 100 kg. franko stacja załadowania.

NASIONA.

Za koniczynę czerwoną	85— 95
„ „ prima 97%	—
„ koniczynę białą średnią nieczysz	95—115
„ koniczynę szwedzką	90—105
„ koniczynę żółtą	50— 60
„ koniczynę żółtą w łuskach	30— 35
„ inkarnatkę	100—120
„ przelot	110—130
„ rajgras krajowy	18— 20
„ tymotkę	16— 17
„ seradelę	8— 9
„ wykę latową	10— 12
„ wiczkę zimową	55— 60
„ peluszkę	11— 13
„ groch Wiktorja	23— 26
„ groch polny	20— 22
„ groch zielony	28— 32
„ bobik	14— 16
„ gorczycę	55— 65
„ rzepak	36— 40
„ rzepik	42— 41
„ łubin niebieski	7— 8
„ łubin żółty	8— 9
„ siemie lniane	28— 32
„ konopie	35— 40
„ mak niebieski	95—110
„ mak biały	110—125

Wstąp w szeregi LOPP.

Przetarg na dostawę koksu i węgla

Komisarjat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę cirka 3000 ctr. koksu grubego hutniczego dla centralnego ogrzewania w sezonie zimowym 1933-34 i na 100 ctr. węgla górnośląskiego.

Oferty w zalakowanych kopertach z ceną loco piwnica należy składać w Komisarjacie Generalnym pokój 41 do 20 lipca 1933 r. 3997

W sprawie upadłości f-y Aleksander Grzybowski w Gdyni skład mebli wyznacza się termin zebrania wierzycieli na dzień 24. VII. 1933, godzinę 10, pokój 33, celem rozpatrzenia polecenia przymusowej ugody. Zl. 752

Gdynia, dnia 30 czerwca 1933 r. 3998

7 E 79-33. Sąd Grodzki.

OBWIESZCZENIE PRZETARGU PRZYMUSOWEGO.

Dnia 8 lipca 1933 r. sprzedawać będę w Grudziądzu w drodze przetargu przymusowego, najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę: 1) o godz. 8,30 przed południem w biurze Komornika przy ul. Groblowej 33 m. 5. następujące przedmioty: 1 kasę „National" oszacowaną na 800,— zł. 2) o godz. 9,30 przed południem w domu przy ul. Starej 17 w składzie elektrotechnicznym na parterze 1 radjo 4 lampowe z głośnikiem oszacowane na 6[illegible],— zł. Przedmioty powyższe mogą oglądać chęć kupna mający w czasie i w miejscu pod 1 i 2 naprowadzonych. 851

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I. w Grudziądzu ul. Groblowa 33.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego IX. Rewiru w Bydgoszczy, Król. Jadwigi 13 na zasadzie art. 602 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 6 lipca 1933 r. o godz. 8,30 odbędzie się przymusowa licytacja publiczna ruchomości należących do Alberta Goenhkego w Prądkach powiat Bydgoszcz, a składających się z: jednego motoru benzynowego oszacowanego na kwotę 800,— zł., który oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym

Stefan Jaroszyński, Bydgoszcz, ul. Król. Jadwigi 13.

3994 Zl. 972-8

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod liczbą 11 wpisano dziś przy firmie Crown Bacon L. t. d. Spółka z ograniczoną poręką z siedzibą w Koronowie, co następuje: Dalszym kierownikiem spółki ustanowiono Władysława Wiśniewskiego, kapitana rezerwy z Koronowa. Zl. 1245-8

Koronowo, dnia 26 czerwca 1933 r. 3993

R. H. B. 11. Sąd Grodzki.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Prezydent Senatu dr. Rauschning o wizycie warszawskiej

Powrót przedstawicieli W. Miasta Gdańska z Warszawy

W dniu wczorajszym pociągiem o godzinie 6,54 rano powróciła do Gdańska z Warszawy delegacja Senatu W. Miasta z prezydentem senatu gdańskie go dr. Rauschningiem i wiceprezydentem Greiserem na czele.

Przybyłych powitali wyżsi urzędnicy senatu i członkowie senatu i sejmu gdańskiego.

O godzinie 8,30 odbyła się w gabinecie prezydenta Senatu konferencja z przedstawicielami prasy gdańskiej, — poczem prezydent senatu dr. Rauschning przyjął przedstawicieli prasy zagranicznej.

W czasie konferencji prezydent senatu dr. Rauschning zaznaczył, że cel podróży przedstawicieli senatu W. Miasta do Warszawy został w całej rozciągłości osiągnięty.

„Nie chodziło o właściwe rozpoczęcie rokowań — mówił prezydent dr. Rauschning — lcz o stworzenie atmosfery umożliwiającej porozumienie“.

W dalszym ciągu swego przemówienia prezydent dr. Rauschning podniósł że przyjęcie przedstawicieli W. Miasta w Warszawie było bardzo uprzejme. Rząd Polski przyjął senat z honorami przysługującemi samodzielnemu państwu. Dalej dr. Rauschning zaznaczył, że nietylko władze, lecz również publiczność witała przedstawicieli senatu W. Miasta bardzo uprzejmie. — Wojsko polskie i policja zrobiły na przedstawicieli senatu bardzo dodatnie wrażenie.

W końcu prezydent dr. Rauschning stwierdził, raz jeszcze, że wizyta w Warszawie, która stworzyła możność rozpoczęcia rokowań osiągnęła w zupełności cel.

Rozpoczęcie rokowań nastąpi w najbliższym czasie, przyczem senat wyraził życzenie, aby rokowania te o ile możności odbywały się w Gdańsku.

Prawa i konieczności życiowe Gdańska

Prasa hitlerowska Niemiec o wizycie Rauschninga

Berlin 5 7 (PAT). Organ hitlerowski „Voelkischer Beobachter“ pisząc o wizycie dra Rauschninga w Warszawie zaznacza, że wizyta ta stać się może wstępem do nowego rozdziału historji stosunków polsko-gdańskich.

Droga do tego prowadzi zdaniem dziennika, tylko przez lojalne wypełnianie umów, normujących stosunki między Gdańskiem a Polską.

Powołując się na orzeczenia rady Ligi jako na dowód dotychczasowego spełniania przez Gdańsk przyjętych przezeń zobowiązań, organ hitlerowców oświadcza w tym punkcie: „Nie może istnieć żadna różnica poglądów między obecnemi a dawnemi rządami a jedynym miernikiem są tu prawa i konieczności życiowe Gdańska“.

Amnestja w Gdańsku

uwolniła od kary red. Cieszyńskiego i Maliszewskiego

Skazani za obrazę nauczyciela gdańskiego na kilka miesięcy więzienia redaktor „Gazety Gdańskiej“ Cieszyński, pracownik rady portu Maliszewski, oraz robotnik Elmanowski otrzymali wczoraj pisma sądu gdańskiego, zawiadamiające że na podstawie amnestji, wydanej przez senat, kary powyższe oraz koszty sądowe zostały umorzone.

Również postępowanie karne, wdrożone przez sąd gdański przeciwko trzem działaczom socjalistycznym w związku z wypadkami w dniu objęcia gmachu wolnych związków zawodowych zostało wstrzymane.

Nowy wymysł germanizacyjny

język polsko-górnośląski

Protest Zw. Polaków ze Śląska opolskiego

Genewa, 5. 7. (Pat). Związek Polaków z niemieckiego G. Śląska zawiadomił sekretarjat generalny Ligi Narodów o petycji, którą wniósł na podstawie art. 149 konwencji górnośląskiej do przewodniczącego komisji mniejszościowej p. Calondera, która dotyczy spisu ludności w Niemczech.

Petycja powołuje się na tajny okólnik niemieckich władz administracyjnych, polecający władzom lokalnym wydanie urzędnikom spisowym zakazu wpisywania jako osoby, których językiem macierzystym jest polski tych wszystkich osób, którzy nie mówią polskim językiem literackim „Hochpolnisch“. Funkcjonarjusze spisowi winni w tym wypadku wpisać jako język macierzysty „polsko - górnośląski“. Władze zastrzegają sobie sprawdzenie wszystkich danych, dotyczących tej sprawy. Związek Polaków uważa instrukcje te i wprowadzone przez nie rozróżnienia za sprzeczne z postanowieniami konwencji.

Zagadnienie Pomorza

na zebraniu grupy parlamentarnej francusko-polskiej

Paryż 5 7 (PAT). Wczoraj odbyło się zebranie grupy parlamentarnej francusko — polskiej, pod przewodnictwem posła Bibie wiceprezesa komisji spraw zagranicznych izby, na którem obecny był członek zarządu grupy parlamentarnej polsko-francuskiej senator Józef Wielowieyski.

Odczyt wygłosił poseł Guernut, radykał socjalny, wiceprzewodniczący komisji spraw zagranicznych izby o zagadnieniu Pomorza referując tezy polskie i niemieckie i w dobitny sposób podkreślając suwerenność Polski nad temi ziemiami.

Po tym referacie dłuższe przemówienie wygłosił senator Wielowieyski. Przemówienie to wzbudziło wśród licznie zebranych osób i senatorów duże zainteresowanie.

Interesującą dyskusję wywołało przemówienie prezesa Bibie, który zreasumował poglądy mówców, podkreślając znaczenie kontaktu między parlamentarzystami francuskimi i polskimi.

Prezes Fidacu generał Górecki w Bukareszcie

Bukareszt 5 7 (PAT). W drugim dniu pobytu swojego w Bukareszcie w charakterze prezesa „Fidacu“ generał Górecki odbył konferencję z ministrem obrony narodowej generałem Ziemnovicem i ministrem Voitucescu, — jako jednym z twórców związków kombatanckich Rumunji. Następnie generał Górecki zwiedził siedzibę Związku Podoficerów Rezerwy, gdzie wręczono mu dyplom członka honorowego Związku Obrońców Ojczyzny, Federacyj Zdemobilizowanych i Związku Sióstr Czerwonego Krzyża.

W południe generał Górecki przyjęty był na dłuższej audjencji przez króla Karola, później zaś przewodniczył zebraniu prezesów wszystkich organizacyj rumuńskich, wchodzących w skład „Fidacu“.

Po południu odbyło się przyjęcie, wydane na cześć generała Góreckiego przez miasto Bukareszt, wieczorem zaś wydał bankiet minister rolnictwa Voitucescu.

Kominy kopalń Donnersmarcka znów zadymiły...

Katowice 5 7 (PAT). Dnia 4 lipca wojewoda Grażyński przyjął p. Donnersmarcka w sprawie dokonanego przez zarząd jego dóbr zamknięcia kopalń. W wyniku tej konferencji obie kopalnie „Bluecher“ i „Donnersmarck“ zgodnie z zarządzeniem komisarza demobilizacyjnego mają być uruchomione powtórnie w poniedziałek.

13-letni chłopiec pod kołami samochodu

Nieliczni przechodnie ul. Promenada w Bydgoszczy, byli w dniu wczorajszym w godzinach wieczornych świadkami krew w żyłach ścinającego wypadku samochodowego, którego ofiarą padł 13-letni Mieczysław Gołębiewski, zam przy ul. Fordońskiej 4.

Gołębiewski wjeżdżając z wylotu ulicy Gajowej na Promenadę rowerem, dostał się pod koła mijającego skrzyżowanie samochodu, opatrzonego nr. rejestracyjnym ŁD 355. Nieszczęśliwy odniósł ciężkie okaleczenie głowy i dwukrotne złamanie ręki, oraz ogólne potłuczenie i wstrząs mózgu. W stanie beznadziejnym odstawiono go do lecznicy miejskiej.

Kto ponosi winę wypadku, wykażą dopiero prowadzone przez I komisarjat P. P. dochodzenia. Wypada jednak zaznaczyć, iż ani po jednej, ani po drugiej stronie ul. Promenada i Fordońskiej nie ma w przepisowej odległości od wylotu ul. Gajowej tablicy ostrzegawczej dla kierowców samochodowych, oznaczającej skrzyżowanie.

Kres ludzkiej wędrówki

W tych dniach przy kąpaniu się w jeziorze w Szumiłowie zatonął 19-letni robotnik rolny *Aleksander Jarmanik*. Dotąd nie wyłowiono zwłok.

W Linowie Królewskiem, również powiatu grudziądzkiego, znaleziono na strychu nad stajnię zimne już zwłoki 17-letniego *Stefana Pretsa, syna rolnika*. Jak wynika z dochodzeń, przyczyną samobójstwa była ostra nagana, udzielona synowi przez rodziców za utrzymywanie stosunków miłosnych z robotnicą Leokadją Szychorowską. Zwłoki zabezpieczono na miejscu aż do przybycia komisji sądowo-lekarskiej.

We wtorek rano wyłowiono zwłoki — z odnogi Wisły po jej prawej stronie w okolicy koszar 65 p. p. — 60-letniej *Ligockiej*, zam. w Grudziądzu przy ul. Fortecznej, a upośledzonej na umyśle. Przypuszczalnie popełniła samobójstwo z nędzy.

Zamach na przedstawiciela Sowietów w Japonji

Moskwa (PAT). Tass donosi z Tokio: Onegdaj rano dokonano w Tokio zamachu na przedstawiciela handlowego ZSSR w Japonji, Kolsetowa. Sprawcę zamachu aresztowano. Jest nim przewodniczący organizacji reakcyjnej Kakumeiso.

Wkrótce po zamachu dyrektor protokółu dyplomatycznego Min Spraw Zagranicznych Minati złożył wizytę ambasadorowi sowieckiemu Jureniewowi i wyraził mu w imieniu ministra spraw zagranicznych Utsidy i wiceministra spraw zagranicznych Sigemitsu wyrazy ubolewania, zapewniając zarazem, że rząd japoński przeprowadzi jaknajsurowsze śledztwo i zawiadomi ambasadora o jego wynikach. Dyr. Minati złożył również wizytę *Koczenowowi*, wyrażając mu ubolewanie.

Bilety skarbowe

II serja za 125 milj. zł.

(o) Warszawa 5 7 (tel. wł) Ministerstwo Skarbu wydało zarządzenie o wypuszczeniu II serji biletów skarbowych na sumę 125 miljonów złotych Bilety tej serji pojawią się w obiegu dnia 5 bm. w odcinkach po 100, 500, 1000 i 10000 zł z 3 i 6 miesięcznym terminem płatności. Oprocentowanie biletów skarbowych wynosi dla biletów z 3 miesięcznym terminem płatności 4 i pół procent, a dla biletów z 6 miesięcznym terminem 6 procent w stosunku rocznym. Odsetki płatne będą zgóry przez potrącenie od nominalnej wartości biletów. Wykup biletów nastąpi w okresie 6 miesięcznym od daty płatności w oddziałach Banku Polskiego lub innych uprawnionych do tego instytucjach.

Belgowie o Polskim Instytucie Wych. Fiz.

Bruksela 4 7 (PAT). Brukselskie pismo — „Les Sports“ zamieszcza otwarty list prezesa belg. zw. lekkoatletycznego p Hermesa, do mjr. Caussain, kierownika belg Instytutu Wojskowego Wychowania Fizycznego w którym autor po zwiedzeniu Centralnego Instytutu W. F. na Bielanach stwierdza że instytut belgijski jest zaledwie miniaturą polskiego.

P. Hermes uważa, że mjr Caussain, powinien wyjechać do Polski i osobiście zwiedzić CIWF, aby zdać sobie sprawę z jego wspaniałej organizacji, urządzeń i funkcjonowania

Wioślarskie mistrzostwa Polski

odbędą się jak rokrocznie w Bydgoszczy

W dniach 5 i 6 sierpnia br. odbędą się w Bydgoszczy doroczne regaty wioślarskie o mistrzostwa Polski .

Wyniki regat zdecydują czy i w jakiej liczbie wioślarze nasi będą startować na wioślarskich mistrzostwach Europy w Budapeszcie w dniach 25 — 27 sierpnia.

Mistrzostwa Europy rozegrane będą na Dunaju obok znanej wyspy św. Małgorzaty Woda bieżąca, dystans 2200 m co odpowiada 2000 mtr na wodzie stojącej. Szybkość Dunaju na odcinku pod Budapesztem wynosi 4 klm na godzinę

Wszyscy zagraniczni zawodnicy ulokowani będą w jednym z najpiękniejszych hoteli sportowych Budapesztu.

Heljasz wyjechał do Londynu

Wczoraj we wtorek wyjechał z Poznania do Londynu na lekkoatletyczne mistrzostwa Anglji nasz mistrz Polski i świata w pchnięciu kulą Zygmunt Heljasz

Heljasz startować będzie w dniach 7 i 8 bm w Londynie w konkurencjach rzutu dyskiem i kulą W drodze powrotnej Heljasz „wstąpi“ do Amsterdamu, gdzie w dniach 16 do 17 bm odbywać się będą wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronę 7-łamowej . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej. . . . . 15 fen.
" " " " " " 4 " . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, l. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, 10 lutego.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Bronisław Jędrzejczak, Inowrocław, plac Kasprowicza 4a.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski“, „Gazeta Gdańska“, „Gazeta Morska“, „Gazeta Mogileńska“, „Dzień Bydgoski“, „Dzień Grudziądzki“, „Dzień Kujawski“.
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu . . . . 3,40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3,36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . 2.30 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma